

KATOLIK

Wiara, miłość
Boga i bliźniego, oświata.

Szanuj język ojców! to prawo Boga a oświełka obowiązek.

Oszczędność, trzeźwość,
słowność.

Adres redakcji i administracji:
Bytom G.-Ś. ul. Elekoralna 19.

Za prawdę, wolność i prawo!

Telefon nr. 40 i 47.

„Katolik”
wychodzi w każdy Wtorek, Czwartek i So-
botę i kosztuje na miesiąc 90.00 marek z odno-
szeniem do domu

Bytom G.-Ś., sobota, 30-go grudnia 1922

Ogłoszenia
przyjmuje się za opłatą 5.00 mk. od wiersza (złotki) drobnego
Ogłoszenia w dziale redakcyjnym (reklamy) kosztują
20.00 mk. za wiersz.

Sprawy polskie w Lidze Narodów.

Genewa, 28. grudnia. Sesja Ligi Narodów zacz-
nie się prawdopodobnie 8-go stycznia. Ze spraw pol-
skich będą omawiane:

1. gdańskie, mianowicie nominacja wysokiego
komisarza, zajęcie policji gdańskiej z marynarzami
francuskimi,

2. mniejszości narodowych, mniejszości
niemieckich w Polsce, kolonii mniejszościowych na Lo-
twie i w Estonii, nota czeska co do procedury mniej-
szościowego,

3. polsko-litewskie, raport profesora Saury
o paśmie neutralnym, mniejszości niepolkie na Wileń-
szczyźnie, wreszcie

4. raport Nansena o Rosji sowieckiej.
Organizacja dr. Nansena komunikuje, że liczba
osób dotkniętych klęską głodu w Rosji przekracza 8
milionów. Władze sowieckie obliczają, że zdołają utrzy-
mać 4.250.000 osób. W celu odbudowy gospodarczej
gubernii dotkniętych głodem potrzeba 520.000 sztuk
koni i tyleż krów.

Niemieccy katolicy u ks. Administratora.

Katowice, 29. grudnia. Administrator Apostol-
ski ks. dr. Hlond przyjął wczoraj delegację niemiec-
kich katolików z radcą szkolnym Szczepanikiem i ks.
Ratajem na czele. Delegacja przedstawiła ks. Admini-
stratorowi swoje życzenia co do utrzymania nabożeństw
niemieckich, zapewnienia opieki duchowieństwa niemiec-
kiemu oraz opieki młodzieży niemieckiej i towarzy-
stwu niemieckim. Ks. Administrator przyrzekł dele-
gacji, iż katolicy niemieccy będą traktowani na równi
z katolikami polskimi.

Protest rządu polskiego.

Berlin, 28. grudnia. Rząd niemiecki koncentruje
coraz więcej wojska w górnośląskich miastach garnizo-
nowych. Naogół ma się wrażenie, że chodzi o jakieś
przygotowanie wojskowe. Przeciwnie koncentrowaniu
sił zbrojnych na Górnym Śląsku zaprottestował rząd po-
lski w Warszawie. Paryski „Temps” donosi, że Rząd
ambasadorów doręczył niemiecką notę protestującą prze-
ciw wzmocnionej koncentracji wojsk niemieckich na
Górnym Śląsku.

Wiadmo strejku kolejarzy.

Berlin, 29. grudnia. Z różnych części Niemiec
nadchodzą wiadomości o niebezpieczeństwie wybuchu
strejku kolejowego. Szczególnie z Zachodu i ze Śląska
otrzymano informacje niezbyt pocieszające. Podczas
świąt odbyły się liczne zgromadzenia kolejarzy, na któ-
rych agitatorzy komunistyczni wzywali do natychmiast-
owego złożenia pracy, jeżeli rząd nie zgodzi się na
poprawę zarobków za grudzień. Organizacje koleja-
rzy zajęły stanowisko przeciwne strejkowi i oświad-
czyły, iż strejkujący nie otrzymają żadnych zapomóg.

O brzymi niedobór administracji poczt.

Berlin, 28. grudnia. Administracja poczt niemiec-
kich przewiduje na rok 1923 niedobór w wysokości
385,6 miliardów marek. Wobec tego ma być zaprowa-
dzona jak największa oszczędność. Do 31-go marca
przyszłego roku skasowanych zostanie 12 tysięcy posad
urzędniczych. Nadmienić trzeba, że w latach 1922 i 1921
zwolniono 40 tysięcy pocztarzy.

Skutki strejku.

Berlin, 28. grudnia. Dzienniki donoszą, że w
wiedeńskich zakładach anilinowych w dzień wigilijny na-
stał wybuch gazu, który uczynił wielkie szkody, niszc-
ząc wiele aparatów. Trzech robotników zostało zab-
itych, wielu odniosło ciężkie obrażenia z powodu ran
zadanych odłamkami szkła. Eksplozja wynikała skut-
kiem uszkodzenia przewodnika gazowego w czasie
przerwania pracy przy ostatnim strejku.

O podatku dochodowym,

Jaki od 1. stycznia 1923 roku w prowincji górno-
śląskiej (należącej do państwa niemieckiego) zosta-
nie wprowadzony, wspomnieliśmy już w poprzed-
nich numerach naszych gazet. Ustawa ta należy
do tych licznych ustaw, których władze koalicyjne
podczas okupacji Górnego Śląska nie zatwierdziły.
Rząd niemiecki wprowadza je zatem teraz w życie
rozporządzeniem z dnia 11. grudnia. Podatkowi te-
mu podlegają wszyscy niemieccy obywatele oraz
obywatele innych krajów, ostatni, jeżeli w Niem-

Nota komisji reparacyjnej.

Berlin, 29. grud. Nota, w której komisja repara-
cyjna donosi rządowi niemieckiemu o niedostatecznych
dostawach drzewa, nadeszła wczoraj do Berlina. We-
dług doniesienia prasy francuskiej nota czyni Niemcom
zarzuty, że nie dbają o wykonanie przepisów traktatu
wersalskiego, szczególnie tych, które dotyczą dostaw
materiałów na odbudowę terenów francuskich. Treść
noty ogłoszona zostanie dziś — w piątek.

Mussolini domaga się ostatecznego załatwienia sprawy odszkodowań.

Paryż, 29. grudnia. „Petit Parisien” dowiaduje
się z Rzymu: Mussolini wysłał notę do ministrów spraw
zagranicznych angielskiego i francuskiego, w której
oświadcza, że weźmie udział w konferencji paryskiej
dnia 2-go stycznia tylko pod warunkiem, jeżeli Francja
i Anglia zapewnią, że sprawa odszkodowań zostanie
załatwiona zupełnie i ostatecznie. Dalej żąda Mussolini,
że ministrowie mocarstw europejskich wypowiedzieć
mają otwarcie swoje zdanie, aby nareszcie skończyć
z ciągłymi konferencjami.

Sensacyjne dokumenty o porozumieniu angielsko-greckim.

London, 28. grudnia. Okazuje się, że co do ca-
łej akcji greckiej przeciwko Turcji, istniało zupełnie
ściśle porozumienie między Lloyd Georgem i Venizelo-
sem. Porozumienie to zawierało — jak donosi „Matin”
— jeszcze podczas konferencji w Boulogne w roku
1920. Jeszcze w marcu 1920 r. pisał Venizelos do gre-
ckiego ministra spraw zagranicznych o tem, że premier
angielski pozostawia Grecji wolną rękę do działania
nie tylko w Tracji, lecz także wzdłuż całego wscho-
dniego pobrzeża Azji Mniejszej. Państwo tureckie po
narzuconym przez zwycięską Grecję pokoju, miało
obejmować tylko Anatolię. Bułgaria miała otrzymać
„przyjacielską radę” niemieszania się do akcji gre-
ckiej. W razie zbytniego zaangażowania się w tę akcję
Greków — Anglia miała zająć swemi wojskami cieśninę
i Konstantynopol. Armia grecka miała się zaopatry-
wać w prowiant i amunicję ze źródeł angielskich.

Ubezpieczenie władzy faszystów we Włoszech

Berlin, 28. grudnia. Z Rzymu donoszą: Zapo-
wiedziane obsadzenie ważniejszych urzędów państwo-
wych przez faszystów już się rozpoczęło. Trzech ge-
nerałów mianowano prefektami miast Turynu, Palermo
i Cagliari. Rada ministrów na najbliższym posiedzeniu
zajmować się będzie sprawą ujednolajnienia władz po-
licyjnych. Wiadomości o zaprowadzeniu cenzury dla
prasy przed drukiem nie potwierdzają się.

czek się osiedlają z zamiarem zamieszkania lub za-
robkowania na okres dłuższy niż sześć miesięcy.

Opodatkowaniu podlega wszelki dochód gotów-
kowy lub wartościowy, płynący z kapitału, z han-
dlu i przemysłu, z majątku gruntowego, z pracy i
pobocznych poborów. Zapomóg, płaconych na mo-
cy ustaw ubezpieczeniowych (kas chorych, rent od
nieszcz. przypadku, na starość, słabość, zapomóg dla
pozostałych) do dochodu się nie oblicza.

Dochód stanowią wszelkie pobory (dochody) u-
płynionego czasu podatkowego tak że na przykł. po-
datnik pobierający płace w pewnych okresach cza-
su przy wypłacie za ubiegły czas pracy, stale się

Na Nowy Rok

życzymy Szan. Czytelnikom, Kores-
pondentom, Agentom, Kolporterom
i kochanym Przyjaciolom naszym
**szczęścia, zdrowia i błogo-
sławieństwa Bożego!**

Mamy przekonanie, że kochani
Czytelnicy „Katolika” z Bogiem
zakończą rok stary, i z Bogiem
rozpoczną Nowy Rok, bo „kto
z Bogiem, z tym Bóg i Święci!”

REDAKCJA „KATOLIKA”.

obowiązany do płacenia podatku dochodowego do-
piero od istotnego otrzymanego zarobku. Podat-
tek wynosi od pierwszego miliona marek rocznego
dochodu 10 procent. Od większych dochodów pod-
wyższa się ów podatek aż do 60 procent.

Z tego procentualnego podatku potrąca się przy
dochodzie poniżej pierwszego miliona marek 2400
marek za samego podatnika, 2400 marek za żonę je-
go, (jeżeli podatnik żonaty) i 12 tysięcy marek za ka-
żde dziecko, ponżej 17 lat bez względu na to, czy
zarobkują, czy nie, za każdego dalszego członka ro-
dziny, i każdą na pomoc podatnika skazaną osobę.
Oprócz tego potrąca się z tego podatku jeszcze pew-
ną kwotę, jako odszkodowanie za płacenie skła-
dek organizacyjnych, kas pogrzebowych, jazdy ko-
lejowej do pracy i wszystkich do uzyskania docho-
du poczynionych wydatków. Wysokość tej kwoty
ogłosi urząd finansowy. W razie gdyby urząd kwoty
wystarczającej, by nie przyznał, podatnik powin-
nie najpóźniej do końca miesiąca stycznia przy-
szłego, podwyższenia tejże kwoty zażądać. Dla po-
trąceń przy podatkach z powodu względów rodzi-
nych miarodajnym jest stan głów rodzinnych w
miesiącu październiku.

Podatnikom, znajdującym się w stosunku służ-
bowym lub pracobiorczym, podatek ten winien być
od zarobku odcinany. Wszyscy inni podatnicy po-
winni zapłacić swój podatek najpóźniej w połowie
drugiego miesiąca każdego ćwierćrocza. Zaległe
podatki muszą być odpowiednio oprocentowane.
Każdy podatnik powinien się postarać o książeczkę
podatkową. W razie niedostarczenia jej przez urząd,
powinien sam o nią zabiegać, gdyż w przeciwnym
razie, musi zaległy podatek oprocentować. Praco-
biorcy mogą swoje kwitariusze albo przy każdej
wypłacie przedkładać, albo do stałego przechowy-
wania oddać. Z owych kwitariuszów można się
przekonać o obliczeniu dochodu, o potrąceniu dozwo-
lonych ulatwień podatkowych, i wysokości podatku.

Wszystkie zmiany i uzupełnienia podatkowych
przepisów, będziemy i nadal w naszej gazecie ogła-
szali. Kto chce być o wszystkim poinformowany,
ten powinien naszą gazetę abonować i pilnie czy-
tać. Podatnikom, którzy nie chcą być poszkodowa-
ni, a gazety naszej jeszcze nie czytają, zachęca-
my, aby jak najrychlej ją sobie zamówili na najbliż-
szej poczcie lub agenta.

Przegląd polityki bieżącej.

Piękna gwiazdka.

Prezes Rady ministrów Władysław Sikorski ofia-
rował na Gwiazdkę dla sierot milion marek, która to
suma rozdzielona została w następujący sposób: Dom
Rodziny imienia Tadeusza Kościuszki w Krakowie
otrzymał 200.000 marek, Rodzina Sieroca Obrońców
miasta Lwowa 200.000 marek, Ognisko św. Marci w

Warszawie 200.000 marek. „Charitas” Związek Towarzystw Dobroczynności w Poznaniu i bursa imienia Serca Jezusowego w Wilnie po 200.000 marek.

Z ziemi polskiej do włoskiej.

Odwieczając się za odwiedziny studentów włoskich, wyjechało do Rzymu grono studentów Polaków. Włosi urządzili Polakom gorące przyjęcie, wznosząc okrzyki na cześć Polski.

Lekarze w biedzie.

Stan lekarski w Niemczech znajduje się w coraz gorszym położeniu. Powodów zubożenia tego dla ludzkości tak ważnego stanu szukać należy w przepełnieniu z powodu wojny i w ograniczeniu się ludzi, którzy z powodu bardzo wysokiej taksy lekarskiej tylko w ostatecznym razie pomocy lekarskiej wzywają. Obecnie podano do sejmiku bawarskiego wnioszek o stworzenie na koszt kraju zakładu dla niezdolnych do pracy lekarzy i ich rodzin.

Gazety dla Reichswehry.

Minister obrony państwa t. zw. „Reichswehr”, wydał do swych podwładnych okólnik, w którym zaznacza, że każdemu żołnierzowi przysługuje prawo abonowania albo czytania takiej gazety, jaka mu się podoba. Przełożonym nie wolno narzucać gazet własnego zapatrywania. Zakaz czytania pewnych gazet we wojsku wydać może jedynie odnośny minister.

Dosyć chleba, mało mleka.

Pruski minister aprowizacji zapewnia ponownie, że zboża jest w Prusach pod dostatkiem i że wystarczy do przyszłego zniwa, jeżeli do żytniej maki dobierze się drobnostkę kartoflanej maki. Natomiast istnieje wielka obawa, że zabraknie mleka, którego brak już teraz dotkliwie we znaki się daje. Minister oświadczył, że poszczególne prowincje mają obecnie prawo zakazywania sprzedaży masła i sera dowolnym ludziom. Tylko unoważnione do tego osoby będą w przyszłości mogły zakupywać u producentów mleko, masło i ser.

Faszyzm na Węgrzech.

„Kurier Poranny” w korespondencji z Budapesztu podaje szczegóły z konstytucyjnego posiedzenia węgierskiego związku faszystów, w którym wzięło udział przeszło 6 tysięcy osób. Wszyscy obecni przybrali byli w czarne koszule. Przewodniczący poseł Chili otworzył posiedzenie przemową, w której oświadczył między innymi, że ruch faszystowski na Węgrzech nie jest ruchem wyznaniowym, przeciwnie faszyci węgierscy są za największą tolerancją religijną. Faszyci są jedynie przeciwnikami gospodarczej supremacji żydowskiej.

Z kolei zabrał głos były poseł Zoltan Hornynszki, który wystąpił z bardzo ostrą przemową przeciwko żydom, którzy zdaniem jego wyzyskują na każdym kroku na swoją korzyść naród węgierski. Jesteśmy zaprzysiężeni, oświadczył w dalszym ciągu Zoltan, i nie powinniśmy się cofać nawet przed rozlewem krwi. Należy utworzyć chrześcijańską gospodarczą dyktaturę i majątki, które powstały po roku 1914, powinny być jako nienormalne, podane rewizji. Pracę destrukcyjną należy stłumić.

W końcu posiedzenia został uchwalony statut, według którego do nowego związku mogą być przyjmowani tylko nieskazitelni chrześcijanie.

Poważne obawy.

Z Europy powrócił do Waszyngtonu senator amerykański Mac Cormick, który oświadczył, że przewiduje możliwość poważnych wydarzeń z końcem zimy, jeżeli

do tego czasu alianci nie uregulują sprawy odszkodowań.

Komuniści przeciw obsadzeniu.

Francuska partya komunistyczna zwołuje na 3-go stycznia wielkie publiczne zebranie celem powzięcia uchwały przeciw obsadzeniu zagłębia Ruhry przez francuskie wojska oraz celem objawienia międzynarodowej solidarności.

Choroby w Rosji.

Organizacja Nansena dla niesienia pomocy ludności rosyjskiej wystosowała do lekarzy i uczonych całego świata sprawozdanie o sytuacji sanitarnej w Rosji. Sprawozdanie opiera się na informacjach otrzymanych od przedstawicieli organizacji Nansena, którzy pracują już w Rosji z górą od roku oraz na danych cyfrowych rosyjskiego komisariatu ludowego dla spraw zdrowia publicznego. Już podczas wojny naliczono w Rosji około 25 milionów wypadków cholery. W roku 1921 zarejestrowano 176 milionów 888 tysięcy wypadków cholery, 177 milionów 420 tysięcy wypadków dezenterii i 308 milionów 508 tysięcy gorączki brzuszej. Obecnie panująca klęska głodu spowodowała dalszy wzrost tych epidemii. Od stycznia do września r. b. zarejestrowano w Rosji z górą milion wypadków tyfusu, 944 tysiące wypadków tyfusu powrotnego i 740 329 wypadków cholery. Władze rosyjskie nie dysponują prawie żadnymi środkami niezbędnymi dla zwalczania epidemii. Panuje dotkliwy brak lekarstw, instrumentów medycznych i materiału sanitarnego. Liczba lekarzy w Rosji spadła w okresie czasu (1914—1921) z 40 000 na 15 000. Dr. Haig, członek komisji epidemicznej Ligi Narodów, który niedawno powrócił z podróży po Ukrainie Południowej, komunikuje, że tamtejsze szpitale i kliniki są całkowicie pozbawione wszystkiego. Nie posiadają one ani bielizny, ani środków spożywczych, ani środków opałowych. Tysiące lekarzy zmarło na posterunku. Przedewszystkiem należy pospieszyć z pomocą samym lekarzom i wysłać im środki żywności, bielizny, naukowe dzieła medyczne, których zupełnie brak w Rosji. Dla szpitali niezbędne są transporty lekarstw, środków żywności, instrumentów medycznych i materiałów laboratoryjnych.

Wiadomości z bliższych i dalszych stron.

— Dzisiejszy numer „Katolika” jest ostatnim w bieżącym roku i miesiącu. Kto dotychczas nie odnowił jeszcze przedpłaty na styczeń, niech uczyni to natychmiast. Urzędy pocztowe i agencje i teraz jeszcze przyjmują przedpłatę na „Katolika”. „Katolik” kosztuje na styczeń 200 marek. Kogo nie stać na jednorazowy wydatek 200 marek, niech zamówi dla siebie „Katolika Niedzielnego”, wychodzącego jeden raz na tydzień za 90 marek na miesiąc.

Od Nowego Roku nie powinno być ani jednego domu polskiego bez gazety polskiej. To też niech każdy dotychczasowy abonent zjedna nam choćby jednego nowego „Katolika”. Po Nowym Roku otrzymają każdy abonent za darmo piękny kalendarz ścienny.

Rodacy i Rodaczki! Korzystajcie z obydwu światów noworocznych i zjednywajcie nam nowych abonentów, zwolenników i przyjaciół. Rozpoczynając Nowy Rok pracą oświatową, spodziewać możemy się plonów obfitych!

— Mój Filipie ubóstwiany — mówiła cichym szeptem — fakimże synem byłeś dla mnie!

— Matko ukochana, cóż zrobić bez ciebie! — odpowiadał Filip, pochylając głowę nad jej rękami, temi rękami teraz tak wychudłymi i białymi, ale które przed rokiem umiały być tak silne i okrutne. Każdy teraz byłby gotów przebaczyć seniorze, a łagodna Ramona płakałaby z litości nad nią. Czy jej czasem wyrażały głębokie przeżalenie.

Jakże wyzna swą tajemnicę? co powie Filip? Przyszła chwila stanowcza; z trudnością ocucono ją z długiego omdlenia; nie przebudziłaby się już, gdyby drugie podobne nastąpiło. Lepiej może wiedziała o tem jak ci co ją otaczali, to też przyszedłszy do siebie, powiedziała:

— Filip!... sam!...
Zrozumiał ją i kazał wszystkim się odsunąć.
— Sam! — powtórzyła, patrząc ku drzwiom.
— Idźcie wszyscy — powiedział Filip i zamknął za niemi drzwi.

Senora jeszcze się wahała; wołałaby prawie opuścić ten świat, zostawiając losowi odkrycie ukrytego skarbu, niż własnymi ustami wyjawiać swą tajemnicę; wzrok jej zaostrzony zbliżającą się śmiercią, widział jasno, że Filip nie będzie mógł jej tego darować, nawet gdy leżąc będzie w grobie.

Ale nie śmiała już jej zatrzymywać. Ręką wskazując na posąg świętej Katarzyny, rzekła:

— Filipie... za tym posągiem... zobacz!
Filip myślał, iż mówiła od rzeczy i powiedział łagodnie:

— Nic tam nie ma, droga matko. Nie lękaj się, ja tu jestem.

Strach porwał umierającą; czyż miała unieść do grobu swoją tajemnicę? czy nie będzie jej nawet wolno jej wyznać?

— Nie, nie, Filipie! — zawołała — tam są drzwi, drzwi ukryte. Zobacz! otwórz! Muszę ci powiedzieć.

WOJEWÓDZTWO ŚLĄSKIE

× Katowickie ceny targowe. W czwartek, dnia 28. grudnia notowano na targu produktów w Katowicach następujące ceny za 50 kilogramów: Zboże: pszenica 16.000, żyto 10.000, jęczmień zimowy i latowy po 9.600—10.000, owies 10.000 marek. — Owoce strączkowe: groch Wiktorja 22.500, groch średni 20.000, fasola 20.000 marek. — Mąka: najprzędniejsza (Auszug) 30.000, pszenca 65-procentowa 28.900, żytnia 17.200 marek. — Pasza dla bydła: Osucie (otręby) pszenne 6000, osucie żytnie 5600, osucie jęczmienne 5600, makuch lniany 10.500, siano 6000—6500, słoma 6500 marek. — Za litr mleka płacono w handlu drobnym 320 mk.

× Wykaz panujących względnie wygasłych chorób zwierzęcych w województwie śląskim za czas od 1-go grudnia 1922 roku. (Liczba przy miejscowościach oznacza ilość zapowietrzonych zagrod).

A. Panuje: 1) Nosaczna: w powiecie katowickim: Brynów 1; Huta Laury 1; w powiecie rybnickim: Kopalnia Hoym 1. 2) Świerzb u koni: w powiecie lublińskim: Czarny Las 1; Rusinowice 1; Draliny 1. 3) Różycy świń: w powiecie pszczyńskim: Pszczyna 1; w powiecie świętochłowickim: Lipiny 1. 4) Zaraza trzody chlewnej: w powiecie pszczyńskim: Pszczyna 1. 5) Wścieklizna: w powiecie katowickim: Katowice 1; Zależę 1; Mysłowice 1; Welnowiec 1; Bogucice 1; Chorzów 1; w powiecie pszczyńskim: Stara Gać 1; w powiecie rybnickim: Baranowice 1; Czyżowice 1; Rybnik 1; Górne Świerklany 1; Moszczenice 1; w powiecie świętochłowickim: Królewska Huta 1. 6) Pomór świń: w powiecie pszczyńskim: Pszczyna 1. 7) Cholera drobiu: w powiecie lublińskim: Małe Dronowice 1.

B. Wygasło: 1) Nosaczna: w powiecie tarnogórskim: Tarnowskie Góry 1. 2) Różycy świń: w powiecie katowickim: Chorzów 1; w powiecie pszczyńskim: Pszczyna 1; Miedźna 1; w powiecie tarnogórskim: Tarnowskie Góry 2; w powiecie świętochłowickim: Lipiny 1. 3) Zaraza trzody chlewnej: w powiecie pszczyńskim: Grzawa 1. 5) Wścieklizna: w powiecie katowickim: Katowice 1; w powiecie pszczyńskim: Piasek 1; Pawłowice 1.

× Wystawa drobiu w Poznaniu. Towarzystwo ornitologiczne w Poznaniu urządza od dnia 6. do 8. stycznia 1923 r. na sali p. D. Stabrowskiego w Poznaniu — ul. Dąbrowskiego 129 — wystawę drobiu gołębi i królików. Hodowla drobiu stanowi dla kraju naszego niewątpliwie poważne źródło dochodu. Towarzystwo postawiło sobie za zadanie przez rozpowszechnianie użytecznych ras uszlachetnić drób krajowy i podnieść jego użyteczność, rozbudzić zamiłowanie do tej gałęzi gospodarstwa i dźwignąć je z dotychczasowego zaniedbania. Warunki przyrodnicze ku temu są jak najkorzystniejsze. To też z gorącym odnośnym się apelem do społeczeństwa, zarówno inteligencji jak i klas rzemieślniczych i robotniczych, aby zważywszy korzyści maturalne, jakie płyną z racjonalnej hodowli drobiu coraz licznej zapisywali się na członków Towarzystwa — a pracą wspólną obok miłej rozrywki krzewili zinną gospodarność, porządek i oszczędność, budząc miłość ku przyrodzie.

Katowice. (Kradzież milionowa). W nocy na drugie święto spełniono wielką kradzież z włamaniem w składzie Gutfelda przy ulicy Trzeciej.

HELENA JACKSON.

RAMONA

POWIEŚĆ AMERYKAŃSKA NA TLE

PRZEŚLADOWANIA INDIAN :-:

117) —o— (Ciąg dalszy).
— To lepiej — powiedziała senora i myśl o ukrytym skarbie dalej ją trapiła i trawiła.

Co dzień postanawiała opowiedzieć Filipowi o wszystkim i zawsze odkładała do jutra; nareszcie powiedziała sobie, że wszystko wyjawia dopiero gdy będzie umierać. Ojciec Salvierderra mógł jeszcze przybyć. Drżącą ręką napisała do niego list, błymiał nająć lektykę i czterech ludzi, żeby go ostrożnie i wolno przenieść. Ale gdy przybył do Santa Barbary, Ojciec Salvierderra był tak słabym, że nietylko nie można go było przenieść, ale nawet nie mógł sam napisać. Podyktował więc tylko list, przesyłając jej błogosławieństwo i mówiąc, iż spodziewał się jeszcze, że jej przybrana sorka powróci do swoich. Żal Ojca, gdy miesiąc za miesiącem schodził i nie było żadnej wieści o Ramonie, był bardzo ciężki.

Niedługo przyszła wiadomość o jego śmierci; był to cios ostatni, senora nie powstała już z łóżka. I tak znowu minął rok jeden, pełen smutku dla Filipa, czuwającego nad umierającą matką i gnębionego stasznym niepokojem o utraconą Ramonę.

Koniec był już bardzo bliskim. Lekarz z Ventury przestał bywać, mówiąc, że nie mógł nic więcej zrobić. Filip jej nie opuszczał; nikt więcej nie mógł jej kochać i czulej pielęgnować i żadna córka nie mogłaby więcej czułości i poświęcenia okazać. Podczas tych dni ostatnich z serc ich znikło wszelkie uczucie oziębłości i niezgody,

Filip spieszenie odsunął posąg i ujrzał drzwi.
— Nie mów teraz nic, matko droga — powiedział — zaczekaj, aż będziesz silniejszą.

Odwrocił się to mówiąc i ujrzał matkę siedzącą na łóżku, z ręką wyciągniętą i wskazującą na drzwi; oczy jej patrzyły jak szklane, twarz strasznie była pokrzywiona. Nim zdołał usta otworzyć, upadła w tył; senora Moreno nie żyła.

Na okrzyk Filipa, kobiety czekające za drzwiami wpadły do pokoju, głośno zawodząc, gdy ujrzały, że już wszystko było skończone. Wśród zamieszania, Filip błąd ale spokojny, postawił posąg na swoim miejscu; w tej chwili nawet przecucie złowrobnego go ogarnęło. Co znajdzie za temi drzwiami, na których widok matka umarła z takim wyrazem trwogi w oczach? Uczucie to nie puściło Filipa przez cztery następne dni tak smutne. Pogrzeb był wspaniały. Kapliczka nie mogła pomieścić czwartej części tych, którzy przybyli zbliska i z daleka; każdy pragnął cześć ostatnią oddać seniorze Moreno. Ksiądz z Ventury i drugi z San Luis Obispo, przyjechali. Potem zaniesiono ją do małego cmentarzyka u stóp pagórka i złożono ją obok męża i dzieci, gdzie nareszcie spoczęło to serce dumne, niespokojne, namiętne, trawione tęsknotą.

Wieczorem, po pogrzebie, Filip udał się do pokoju matki; służący, widząc to, szepotali z trwogą:

— Nie powinien tam chodzić serce jego tego nie wytrzyma. Senior Filip tak ją kochał!

Stara Marda ośmieliła się nawet pójść za nim i zatrzymała go na progu, mówiąc:

— Drogi seniorze, nie chodź tam, to niedobrze dla ciebie, wróć się.

— Pragnę tu pozostać, nie przeakadaj mi, moja pocziwa Mardo — powiedział Filip i wszedłszy, zamknął za sobą drzwi na klucz.



Kongres górnośląskich rad załogowych.

Kongres rad zakładowych dla Śląska Opolskiego.

Zabrze, 27. grudnia. W niedzielę, dnia 24-go grudnia odbyła się tu konferencja przedstawicieli organizacji zawodowych wszystkich kierunków, na której zajmowano się politycznymi i gospodarczymi stosunkami w niemieckiej części Górnego Śląska. Rezultatem obszernej wymiany zdań jest następująca rezolucja:

„Zebrana dnia 24-go grudnia w domu związkowym w Zaborzu konferencja przedstawicieli organizacji

wszystkich kierunków uchwała: 1) Na dzień 6-go stycznia 1923 roku, przed południem o godzinie 9-tej, zwołuje się do domu związkowego w Zaborzu kongres rad załogowych; 2) odrzuca się jednogłośnie współpracę z innymi kierunkami, nie należącymi do organizacji taryfowych; 3) na tymże kongresie mają być omówione wszystkie sprawy dotyczące rad zakładowych, organizacji zawodowych i stosunków gospodarczych obwodu przemysłowego niemieckiej części Górnego Śląska. — Porządek dzienny ustali wspólna konferencja rad zakładowych i przedstawicieli organizacji.

Nowe podwyższenie opłat pocztowych.

Berlin, 28. grudnia. Minister poczt doręczył członkom rady ruchu nowy projekt opłat pocztowych, który przewiduje począwszy od 15-go stycznia 100-procentowe podwyższenie obowiązującej dopiero od 15-go grudnia taryfy pocztowej.

Zbrojne organizacje w Niemczech.

Wiedeń, 27. grudnia. „Arbeiterzeitung“ donosi, że berlińskimi socjalistycznymi dziennikami, że członkowie partii narodowo-socjalnej, którzy dawniej należeli do Reichswehry, na podstawie swoich dawniejszych legitymacji wyludniają od Reichswehry broń i rozdają ją między narodowych socjalistów. Dziennik dodaje, że ministerstwo obrony krajowej potwierdziło prawdziwość tego doniesienia i zakomunikowało, że poczyniło odpowiednie zarządzenia w tej sprawie.

Strejk lekarzy berlińskich.

Berlin, 26. grudnia. W przedmieściach Reinickendorfi, Pankow, Treptow i Köpenick zastrejkowali lekarze ubogich. Lekarze żądają większe wynagrodzenie za swe czynności, jak przewiduje prawo i jakie wogóle wymienione gminy dać mogą.

Narady w sprawie odszkodowań.

Berlin, 28. grudnia. Narady rządu z rzeczoznawcami przemysłu, handlu i rolnictwa w sprawie odszkodowań są prawie na ukończeniu. Obecnie chodzi już tylko o ostateczne sformułowanie propozycji reparacyjnych. W dalszym ciągu donoszą, że dzisiejsze narady z przedstawicielami organizacji zawodowych nie dotyczą sprawy odszkodowań. Również zaprzeczają, jakoby podczas obrad z rzeczoznawcami kilkakrotnie potykano o ośmiodziesiętny dzień pracy. Uchwały przedstawicieli przemysłu zapadły niezależnie od tego zagadnienia. Jedynie zwracano uwagę na konieczność podniesienia produktywności przemysłu.

Kontrpropozycje rządu angielskiego.

Paryż, 27. grudnia. Wedle doniesienia „Echo de Paris“ jest możliwym, że rząd angielski przedłoży propozycje w sprawie reparacji. Zdaje się, że dojdzie do porozumienia między obydwojema rządami.

Protest komisji reparacyjnej.

Paryż 27. grudnia. Komisja reparacyjna stwierdziła na swym wczorajszym posiedzeniu jednogłośnie, że Niemcy w roku bieżącym nie dostarczyły przewidzianych w umowie dostaw drzewa. Komisja uchwaliła większością głosów (przeciwko głosowi delegata angielskiego), że niewykonanie umowy jest naruszeniem traktatu wersalskiego. Postanowiono przypomnieć rządowi niemieckiemu postanowienia noty reparacyjnej z dnia 21-go marca, według której Niemcy są zobowiązane uzupełnić brakujące dostawy przez wpłaty gotówką na poczet rachunku reparacyjnego.

Protest turecki w Lozannie.

Paryż, 28. grudnia. Konferencja wchodnia w Lozannie trwa dalej. We wtorek odbyło się posiedzenie zamknięte, na którym przedstawiciele Anglii, Francji i Włoch wysłuchali sprawozdań delegatów Bułgarii i Armenii oraz przedstawiciela syryjskiego. W środę zebrali się komisja mniejszości celem dalszego rozpatrywania spraw mniejszości. Przeciwko układom z wymienionymi mniejszościami zaprezentowali przedstawiciele Turcji. Protest ma formę bardzo gwałtowną.

Mobilizacje greckie.

Paryż, 28. grudnia. „Liberte“ donosi o wojskowych przygotowaniach w Grecji, czynionych od 24 godzin. Wedle wiadomości otrzymanej z Saloniki grecki sztab generalny gromadził w Tracyl zachodniej znaczniejsze siły zbrojne. Pod Demir Hissa zgromadzono już 30 tysięcy ludzi.

— Millionówka. W sobotę, dnia 23. grudnia odbyło się ciągnięcie 113. milionówki. Z koła wyszedł numer 0.432.546, sprzedany Kasie Skarbowej w Radzynie.

WOJEWÓDZTWO ŚLĄSKIE

Katowice. (Wypłata rent). Tutejszy urząd pocztowy daje do publicznej wiadomości, że wypłata rent wojskowych odbędzie się dnia 29. bm., zaś rent cywilnych dnia 2. stycznia 1923 r. W obu tych dniach wypłacać się będzie od 8—12 przed południem i od 3—6 po południu przy okienkach 5, 6, 7, 8, 17, i 18 w urzędzie pocztowym.

— (Pierwsze posiedzenie izby handlowej). Dziś w środę przed południem odbyło się pierwsze plenarne posiedzenie izby handlowej, po południu generalne posiedzenie organizacji rzemieślniczej.

Kobiór w Pszczyńskim. (Pijany zastępca gminny). Onegdajszej niedzieli odbyło się tu zebranie rady gminnej. Na zebranie przybył także radny J., pijany, który przerywał mowę każdemu. Gdy radny P. wyprosił sobie przerywanie obrad, wtedy pijany radny J. tem bardziej przeciw niemu występował, a nawet go pchnął w piersi. P. nie dał sobie tego spodobać, lecz chwycił pijanego J. pod gardziel, przytrzymał mu parę i powalił go na sofę. Gdy go zaś po kilku minutach puścił, pobiegł pijany radny J. do szynkowni, wołając: „chłopcy, to mnie dacie bić?” Wtedy chmara bywalców karczemnych wpadła z całą furją na radę gminną z kijami i szklankami. Protesty wójta i obojętność nie poskutkowały. Rada gminna zmuszona była się rozjechać. Hałasy i trzaskanie trwały aż do przywołania policyi. Urzędnicy policyjni położyli

Na niedzielę po Bożem Narodzeniu.

LEKCJA

z listu św. Pawła do Galatów rozdz. IV, wiersz 1—7. Jako długo dziedzic jest dziećciem, nie jest różny od sługi, będąc panem wszystkiego, ale jest pod opiekuną i sprawcami aż do zamierzonego czasu od ojca. Także i my, gdyśmy byli dziećmi, byliśmy pod elementy świata. Lecz gdy przyszło wypełnienie czasu, zesłał Bóg Syna Swego, uczynionego z niewiasty, uczynionego pod zakonem, aby tych, którzy pod zakonem byli, wykupił, żebyśmy przysposobienia synowskiego dostali. A iż jesteście synowie, zesłał Bóg Duchą Syna Swego w serca wasze wołającego: Abba, Ojciec! A tak już nie jestem niewolnikiem, ale synem; a jeśli synem, tedy i dziedzicem przez Boga.

EWANGELIA

u św. Łukasza rozdz. II, wiersz 33—40.

Ojciec Jezusa i Matka dziwowali się temu, co u Nim mówiono. I błogosławił im Symeon i rzekł do Maryi, Matki Jego: Oto Ten położony jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu i na znak, któremu sprzeciwiać się będą. I duszę Twą własną przeniknie miecz, aby myśli z wielu serc były objawione. I była Anna prorokini, córka Fanuelowa, z pokolenia Aser: ta była bardzo podeszła w latach, a siedm lat żyła z mężem swym od panieństwa swego, a ta wdowa aż do lat ośmdziesiąt i czterech, która nie odchadzała z kościoła, postami i modlitwami służąc we dnie i w nocy. Ta też onej godziny nadszedłszy, wyznawała Panu i powiadała o Nim wszystkim, którzy oczekiwali odkupienia Izraelskiego. A gdy wykonali wszystko według zakonu Pańskiego, wrócili się do Galilei, do Nazaret, miasta Swego. A Dziecię rosło i umacniało się pełne mądrości, a łaska Boża była w Nim.

Na dzień Nowego Roku.

LEKCJA

z listu św. Pawła do Iktusa rozdz. II, wiersz 11—14

Najmilszy! Okazała się łaska Boga Zbawiciela naszym wszystkim ludziom, nauczająca nas, abyśmy zaprzawszy się niepobożności i świeckich pożądliwości trzeźwie i sprawiedliwie i pobożnie żyli na tym świecie, oczekiwając błogosławionej nadziei i przyścia chwały wielkiego Boga i Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa, który dał Samego Siebie za nas, aby nas wykupił od wszelkiej nieprawości, ażeby oczyścił Sobie lud przyjemny, naśladowcę dobrych uczynków. To mów i napominaj i strofuj z wszelką powagą.

EWANGELIA

u świętego Łukasza rozdz. II, wiersz 21.

A gdy się spełniło ośm dni, izby obrzezano Dzieciątka: nazwano je Imię Jego Jezus, które było nazwane od anioła pierwej, niśli się w żywocie poczęło.

NOWY ROK.

Nowa doba — nowy rok
I znów jeden życia krok,
Jakim zwolna idzie świat —
Marząc przyszłość — tyle lat!..

Jakby młode chłopię wstaje
Wyobraźni rok ten młody, —
I oliwną różdżkę daje —
W znak pokoju i swobody! — —

Jak zwyczajnych marzeń sen, —
Przejdzie zwolna i rok ten —
A wśród życia burz i fal,
Czas uniesie z sobą w dal.

Prędko wzrośnie — postarzeje
Rozczaruje i zasmuci —
Sny marzenia nam rozwieje
I zboliałych — znów porzuci!

Więc nie marzyć nam i śnić
Jaki rok ten może być —
Ale tak nam życie brać,
Jako Bóg je zechce dać!

A oliwny znak pokoju
Każdy sobie zdobyć może —
Gdy pocziwie w życia znoju
Sieć ostoj — w imię Boże! —

Wawrzyniec Engeström.

Wiadomości z bliższych i dalszych stron.

— Poszukiwanie spadkoborców. W roku 1919 zmarł w kolonii Congo w Afryce niejaki Franciszek Czogalla, syn Alberta i Sahiny (Albiny), nie pozostawiając żadnych bliższych papierów, któreby pozwoliły ustalić jego tożsamość. Według informacji był on Polakiem i pochodził z miejscowości Nowej Wsi (z której? Na Górnym Śląsku mamy Nowych Wsi bez liku. — Red.) Pozostawił spadek w wysokości 8488 franków, więc na polską walutę dość znaczny, który możnaby otrzymać dla jego spadkoborców, o ile miał prawo do obywatelstwa polskiego i o ile udaloby się ustalić jego tożsamość. — Osoby interesowane otrzymają bliższe szczegóły w Wydziale bezpieczeństwa — urzędu wojewódzkiego — w Katowicach.



koniec burdom w lokalu, lecz inna szajka bandytów poszła po radnego P. do jego mieszkania, skąd go wywleczono i zbito. Należy się spodziewać, że policja bez względu na osoby napastników i hałasników poskromi i poda ich do zasłużonej kary.

Rybnik. (Nowe podrozenie węgla). Z kół górniczych, dobrze poinformowanych donoszą, że począwszy od 1-go stycznia 1923 roku tona węgla kosztować będzie 60 tysięcy marek. Dotychczas kosztowała 50 tysięcy marek.

Lubomia w Rybnickiem. (Droga ryba świąteczna). W bieżącym roku wprost niemożliwym było dokupić się ryb świątecznych, gdyż handlarze żądali cen wprost paskarskich. Lecz jakże ryby mogły być tanie, jeżeli górnośląscy właściciele stawów sprzedawali całe połowy ryb Czechom. Tak było w naszej Lubomi. Właściciel wielkich stawów w Lubomi i Grabówce, książę Lichnowsky, sprzedał prawie wszystkie ryby do Czechosłowacji, podczas gdy ludność tutejsza musiała się obejść smakiem. Jeżeli koniecznie chciała mieć rybę na stole wigilijnym, musiała ją kupować od handlarza czesko-słowackiego i płacić za funt 1250—1600 marek. Jestto bardzo smutnie, że zarząd książęcy uwzględnił Czechów a pomija zupełnie ludność tutejszą.

GÓRNY ŚLĄSK

+ Co to ma znaczyć? Według prawa z dnia 10. listopada br. należy się wszystkim starcom, inwalidom, wdowcom i wdowom, pobierającym rentę z marek, 750 marek miesięcznej dopłaty do rent przyznanych im przed wydaniem przytoczonego prawa. Sieroty mają otrzymać dopłatę miesięczną w wysokości 375 marek. Lecz co się dzieje? Niższe urzędy obniżyły przewidziane prawem dodatki, mianowicie: na 480 marek dla starców i inwalidów, na 495 marek dla wdów a ostatecznie na 245 marek dla sierot. Postępowanie urzędów niższych nie jest wcale zrozumiałe, bo czy wymienione kategorie ludzi pobierających renty dostawiają tak wiele, że nie wypłaca im się nawet tyle, co przyznaje prawo? Co to ma znaczyć? Wszyscy pobierający renty powinni zaprotestować przeciwko samowładnemu postępowaniu pewnych władz i żądać takich rent, jakie przyznaje prawo. — Przy tej sposobności zwracamy uwagę na to, że wszystkie kwity, uprawniające do odbioru renty, należy zaokrąglać na pełną markę. Znaczący, że jeżeli ktoś pobiera rentę w wysokości 460 mk. 55 fen., ten powinien wystawić kwit na pełne 461 mk.

¶ Bilety tygodniowe na odległość 75 kilometrów. Szczególnie dla robotników jest podróżowanie na bilety tygodniowe połączone z znacznymi udogodnieniami. Przedewszystkiem unika się kupowania biletów miesięcznych a kupuje się znacznie tańsze bilety na „raty” tygodniowe. Dotychczas wydawano bilety tygodniowe tylko na krótkie odległości, t. j. najwyżej na odległość 50 kilometrów. Obecnie zarząd kolei pospiesza z nowymi ulgami dla robotników, mianowicie zaprowadza bilety tygodniowe na odległość 75 kilometrów.

Bytom. Z miasta piszą nam: Święta Bożego Narodzenia minęły spokojnie bez poważniejszego wypadku. We wszystkich świątyniach odbyły się wspaniałe nabożeństwa tak dla Niemców, jak i dla Polaków. Po raz pierwszy odprawiono pasterkę (jutrznie) już o północy. Obydwie świątynie św. Tomasza i św. Panny Maryi, jak i św. Trójcy były przepelnione wiernymi. Podpadło tylko, że nabożeństwa te w obydwu kościołach odbyły się z śpiewem niemieckim. Nie chcę bynajmniej nikomu uwłaczać, lecz zaznaczyć wypada, że w przyszłości mogłoby być tak, że w jednym kościele będzie pasterka z śpiewem polskim a w drugim z śpiewem niemieckim. Wtenczas mieliby także parafianie polscy to wielkie szczęście brać udział w uroczystej pasterce i śpiewać przy żłóbku nasze śliczne kolędy polskie. Jestem przekonany, że także parafianie polscy z miasta i Miejskiej Dąbrowy zapełnią jedną świątynię bytomską po brzegi.

— (Kolenda Związku katolickich robotników). Zapowiedziana kolenda Związku parafialnego katolickich robotników odbyła się przy stosunkowo licznych udziałach członków i ich rodzin w drugie święto Bożego Narodzenia w kościółku św. Ducha. O godz. 4. po południu rozpoczęto uroczystość śpiewaniem kolend przy towarzyszeniu grą na instrumentach. Następnie ks. prezes Depoix przemówił o celu i ważności kolendy i udzielił zgromadzonemu błogosławieństwa. Po uroczystości kościelnej udali się wszyscy uczestnicy na salę posiedzeń. Tam wygłosił ks. prezes pouczający wykład o potrzebie pokoju i zgodzie. W dyskusji przemawiał między innymi sekretarz robotniczy p. Musioł, który w serdecznych słowach podziękował za uczestnictwo w kolendzie i napominał, aby nie dopuszczono do zatracenia tego starego zwyczaju ludu naszego. Przytem wskazał na różnicę pomiędzy katolicko-polskim związkiem robotników a niemieckimi związkami. Katolicko-polski związek robotniczy obchodzi uroczystość Bożego Narodzenia z Bogiem i pobożnością, zaś związki niemieckie, mniające się być chrześcijańskimi, zamiast kolendy kościelnej urządzają w czasie zakazanym, jak w adwencie, tańce i różne inne zabawy huczne. Pisała o tem nawet „Oberschl. Zeitung”, która aczkolwiek jest gazetą katolicką, nie znalazła słówka nagany na tego rodzaju postępowanie organizacyi, w tym wypadku — chrześcijańskiej. — Po zachęceniu zebranych do wytrwania w dobrem, zakończono uroczyste posiedzenie o godzinie 8 wieczorem.

Bytom. (Gościnny występ teatru polskiego). Znowu zawita do Bytomia Teatr polski z Katowic pod dyktando dr. T. Wierzbickiego na gościnny występ w piątek 29. grudnia 1922 w budynku bytomskiego teatru miejskiego. Tymczasem odegrają artyści katowicki balet polski. Będą występy teatralne z śpiewami Wesele i Bajka — tańce polskie, narodowe układu J. Cieplińskiego. Muzyką, śpiewami i tańcami kieruje kapelmistrz Bończa-Tomaszewski. Początek przedstawienia o godz. 7½ wieczorem. Bilety można wcześniej nabyć przy kasie teatralnej.

Ci wszyscy, którzy byli na przedstawieniu opery „Halki” przyznają, że teatr polski katowicki wywiązał się jak najlepiej i zyskał nie tylko zasłużone oklaski ale i zaufanie, że i tym razem uczestnicy-widzowie będą zupełnie zadowoleni. W piątek 29.12 pokażą nam katowicki artyści rozliczne nasze piękne polskie tańce, które mało kto z nas górnoślązaków widział. Wszak znamy powszechnie są nasze stare przysłowia „i do tańca i do różańca” — „tańciec to nie cnota, lecz kto nie umie to sromota”. A więc kto ma czas i łaknie pięknego widowiska niech pospieszy w piątek 29. grudnia do Bytomia na wieczór baletowy. Zwracamy uwagę na ogłoszenie zamieszczone w dzisiejszym numerze.

— (Nowy pociąg pospieszny). Począwszy od 3. stycznia kursować będzie na linii Bytom—Wrocław nowy południowy pociąg pospieszny. Nowy ten pociąg odjeżdżać będzie krótko przed nadejściem kursującego już południowego pociągu pospiesznego Mysłowice—Wrocław—Berlin. Czas jazdy nowego pociągu zostanie ogłoszony w dniach najbliższych.

— (Wielkie kradzieże z włamaniem). Włamywacze „pracowali” podczas świąt z niebywałą pilnością. Między innymi zakradli się do składu Heimanna przy ulicy Tarnogórskiej i skradli różnych towarów wartość za przeszło milion marek. Przypuszczać należy, że złodzieje wywieźli lup swój wozem. — Niewątpliwie ci sami złodzieje złożyli „wizytę” pewnemu właścicielowi składu obuwniczego, któremu skradli najlepszy towar. Lichsze gatunki pozostawili nienaruszone, z czego wynika, że pomiędzy włamywaczami musieli być fachowcy.

Zabrze. (Zagadkowa kradzież). Rzeczywiście zagadkową kradzież spełniono w tych dniach w pociągu towarowym na szlaku Zabrze—Gliwice. Z zaplombowanego wagonu skradziono 99 puszek z poziomkami a nadto kilka puszek z owocami. Plomby były nietknięte.

Zaborze. (Gwiazdka dla biednych). W cehowni Heinitz kopalni „Królowej Ludwiki” odbyło się obdarowanie inwalidów i wdów po zabitych górnikach. Obdarowano około 200 osób węglem i artykułami żywnościowymi. Przemówili przy tej sposobności radca zakładowy Suchanek i żona wyższego radcy górniczego Steinhoffa.

Gliwice. (Wyrok rozjemczy w sprawie podwyższenia zarobków). Pod przewodnictwem radcy regencyjnego dr. Brandesa odbyły się w czwartek układy pojednawcze w sprawie podwyższenia zarobków w przemyśle wielkim za grudzień. Układy trwały kilkanaście godzin, a ponieważ nie doprowadziły do porozumienia, powołano do życia sąd rozjemczy, który sprawę ostatecznie rozstrzygnął, przyznając wszystkim robotnikom, zatrudnionym w wielkim przemyśle, podwyżkę zarobków w wysokości 43% procent począwszy od 1-go grudnia r. b. Jak słyhać, wyrok sądu rozjemczego nie zadowolili żadnej strony.

Gliwice. (Bogaty biedak). W tych dniach zmarł pewien biedak, zamieszkały przy ulicy Lipowej a utrzymywany kosztem miasta. W mieszkaniu zmarłego znaleziono 6 dwudziestomarkówek, 10 dziesięciomarkówek, 15 pięciomarkówek i inne kosztowności. Wartość znalezionych rzeczy obliczają na ½ miliona marek.

Rachowice w Gliwickiem. (Jubilusz kapłaństwa). Dnia 11-go czerwca przyszłego roku obchodzić będzie nasz ks. proboszcz Czech 25-letni jubileusz kapłaństwa. Jubilat pochodzi z niedalekiej Ostropy; urodził się tam 21-go maja 1874 r., święcenia kapłańskie otrzymał w roku 1898, parafię naszą objął w r. 1907. Przedtem był duszpasterzem w Turzu w powiecie raciborskim.

Toszek w Gliwickiem. (Przeprowadzenie zwłok). W czerwcu roku ubiegłego, podczas trzeciego powstania zmarł tu wskutek odniesionych ran powstaniec Michalik z Wielkopolski. W środę przedświąteczną wydobyto zwłoki i przeprowadzono do stron rodzinnych.

Mikulczyce w Tarnogórskiem. (Dla biednych). Gmina rozdała między biednych jako podarek gwiazdkowy — cukier i strucle. Jak słyhać, po świętach otrzymają ci biedacy niecoś odzieży. W pierwszym rzędzie będą uwzględnieni biedni utrzymywani kosztem gminy, mali kapitaliści i rodzice po poległych żołnierzach.

Rudź w Rybnickiem. (Ofiara). Książę raciborski, mający swą stałą rezydencję w Rudach, przekazał dla biednych i ułomnych miasta Raciborza kwotę w wysokości 100 tysięcy marek. Wspominamy o ofiarności księcia ażeby wykazać, że przy dobrych chęciach niejedno dla biedaków uczynić można. Lecz nie wszyscy panowie, hrabiowie, książęta itp. mają tak szczerobliwą rękę. Tak np. hrabia Larisz-Mönich z Ruptawy złożył tysiąc marek jako „dar” dla biednych miasta Rybnika. Niewątpliwie prosty górnik byłby w stanie złożyć taką samą kwotę.

Strzelce. (Ucieczka cyganów). Z tutejszego więzienia policyjnego umknęło trzech cyganów, którzy schronili się do lasów okolicznych. Pościgu za włamywaczami podjął się leśniczy rewirowy; dwóch cyganów udało mu się ująć, trzeci niestety zdołał uciec bez śladu.

Centawa w Strzeleckiem. (Napad na probostwo). Dnia 22. grudnia, wieczorem o godz. 6½ zjawili się trzech młodych ludzi na tutejszem probostwie, udając, że przybyli do ks. proboszcza z prośbą o odwiedzenie chorego. Kiedy ks. proboszcz przybył, zażądali od niego bandycki wydania pieniędzy, grożąc mu zastrzeleniem. Na wołanie napadniętego o pomoc rabusie umknęli.

Racibórz. (Śmiały rabunek). Dwóch umundurowanych mężczyzn zatrzymało onegdaj wieczorem na ulicy Piaskowej dwie kobiety, którym odebrali 33 tys. marek, butelkę wina i butelkę likieru. Napastnicy widocznie postarali się o mundury, aby w nich mógł bez przeszkody uprawiać nieczyny proceder złodziejski. Chyba policja zajmie się energicznie śledztwem, inaczej rabusie stawiać będą się coraz bardziej bezczelnymi.

Kłodnica w Kozielskiem. (Kradzież choinek). W lesie kłodnickim skradziono przed Świętami aż 400 choinek. Kilka osób, podejrzanych o kradzież drzewek, podano do ukarania. — W bieżącym roku były choinki artykułem pokupnym a do tego bardzo drogim. W Bytomiu np. żądano za drzewka 5 tysięcy marek. Rzecz jasna, że możliwość osiągnięcia łatwego zarobku skłoniła niejednego do popełnienia grzechu przeciw siódmemu przykazaniu.

Najtansze i najrzetelniejsze źródło zakupu zegarków, klejnotów, przedmiotów złotych i srebrnych

N. & C. Jacobowitz
Bytom G. Sl. — Gliwice
Kłodnica: szwalcarskich zegarków

Bytom G. Sl. ul. Tarnogórska 11 **Glwice. ul. Wilhelmowska 55** obok Wechselmanna.

Opole. (Wydział wyborczy). Jak wiadomo, dnia 28. stycznia odbędą się wybory do sejmiku powiatowego. Listy kandydatów muszą być doręczone najpóźniej do 4. stycznia 1923 r. komisarzowi wyborczemu hrabiemu Matuschce. Utworzono wydział wyborczy, do którego powołano jako członków regularnych: właściciela dóbr von Donata w Chmielowicach, zawiadowcę poczty Rittmera w Groszowicach, sekretarza związkowego Strokscha w Lasach i kolonistę Brudę w Grewnocie, jako członków zastępczych: amtownego Laksego w Czarnewasach, właściciela hotelu Lippolda w Pokoju, kupca Mittlera w Pokoju i soltysa Marka w Lubinie. — Jedno tylko podpada, mianowicie, że do wydziału nie powołano ani jednego Polaka. Jeżeli „Polskokatolicka partya Górnego Śląska” w powiecie opolskim przy wyborach do parlamentu itd. stanęła na trzecim miejscu, natenczas należałoby jej się w wydziale wyborczym conajmniej dwa mandaty. Postępowanie komisarza wyborczego równa się lekceważeniem Polaków. Polski komitet powiatowy powinien przeciwko temu zaprotestować.

Opole. (Wielka kradzież skór). W nocy na piątek skradziono z woza ciężarowego, stojącego w podwórzu rzeźni miejskiej, wielką ilość skór bardzo wartościowych. Wartość skór obliczają na kilka milionów marek. Policja podjęła śledztwo, lecz dotychczas nie zdołała złodziei wytropić.

Opole. (Konfiskata skradzionego metalu). Tutejsza policja kryminalna skonfiskowała u pewnego handlarza starego żelastwa kilka centnarów metalu białego, miedzi i okucia z wagonów kolejowych. Przez to wykryto kilka wielkich kradzieży metalu spełnionych w ostatnim czasie na kolei i gdzieindziej. Dwóch złodziei już aresztowano i osadzono za kratkami.

— (Kradzież u złotnika). W nocy na czwartek włamali się złodzieje do składu zegarmistrza Smolarczyka przy ulicy Mikołowskiej i skradli zegarków i biżuterii ogólnej wartości miliona marek.

— (Zbrodnia czy nieszczęśliwy wypadek?). Przed tygodniem zaginął bez śladu robotnik Kurtz. Wczesnym rankiem wyszedł do pracy, pewnej ciegielni w pobliżu miasta, lecz tamodąd nie przybył. Przypuszcza się, że padł ofiarą zbrodni.

Stradonia w Opolskiem. (Napad na Polaka). Dnia 9. grudnia Franciszek Jasik, idąc przez las mechnicki, z kolei do Stradony, spotkał na drodze dwóch hajmattrojerów. Gdy Jasik ich mijał, rzucili się obaj na niego, a nie szczędząc mu obelg i wyzwisk, dotkliwie go obili. — Z powyższego wypadku wynika znowu, że teraz wciąż jeszcze zdarzają się wypadki gwałtów popełnianych na Polakach, których nikt, nawet noty rządowe rządu berlińskiego zaprzeczyć nie może.

Pruszków w Opolskiem. (Sprawy kościelne). Dotychczasowy dziekan dekanatu pruszkowskiego, ks. proboszcz Rzepka w Chrościnie, z powodu wątłego zdrowia złożył ten urząd. Następcą jego w urzędzie został ks. proboszcz Hugon Kwiotek w Pruszkowie.

Z powiatu opolskiego. (Nakaz trzymania psów na uwięzi). W ostatnim czasie zdarzyły się liczne wypadki wścieklizny. Wobec tego zarządzone przymus wiązania psów w następujących miejscowościach: Wawelno, Polska Nowawieś, Chrościna, Komprachcice, Ochodza, Rothaus, Mechnice i Wrzoski. Obowiązek wiązania trwa do końca lutego przyszłego roku.

Głogówek w Prudnickiem. Nieznani nikczemnicy posmarowali okna probostwa katolickiego i mieszkania zakrystyana. Ks. proboszcz Hofrichter wyznaczył 3 tysiące marek nagrody na wykrycie nikczemników.

Brożec w Prudnickiem. Zmarły ks. radca Schiensag pracował podczas walki kulturalnej w Jesionie przy Górze św. Anny. Tam występował bardzo dzielnie w obronie spraw Kościoła katolickiego, za co był prześladowany przez rząd pruski i trzymany pewien czas we więzieniu. Zaczny i zasłużony kapłan niech odpoczywa w pokoju.

Kluczborek. Uduśliło się tlenkiem węglowym dwóch młodych ludzi, zatrudnionych w firmie Robert Salomon. Nieszczęśliwi napalili w piecu, poczem się położyli — aby nie wstać nigdy. Nad ranem znaleziono ich bez życia. Wszelkie zabiegi około przywrócenia ich do życia były daremne.

Z DALSZYCH STRON.

Sosnowiec. (Wykrycie tajnego biura paszportowego). Policja aresztowała właściciela pokojów umeblowanych Feldbauma za utrzymywanie biura podrabianego paszporty. Na czele tego biura stała jego córka Róża Feldbaum. Zaoopatrywano w paszporty zagraniczne członków czarnej giełdy. Poza F. i jego córką aresztowano jeszcze Frenkiela, Fiszera, Rozenesa, Bajtela, Czwałga, Fiszla i 5 innych żydów.

Łazy. (Wypadek kolejowy). Pociąg pospieszny Warszawa—Kraków najechał na tutejszym dworcu w przedzialek na pociąg ciężarowy. Dzięki okoliczności, że kierownik parowozu pociągu pospiesznego sanował zawału grożące niebezpieczeństwo i wstrzymał z całą siłą pociąg, wskutek czego zdołano ująć okropnego nieszczęścia. Pomimo to jednak są oba parowozy i kilka wagonów poważnie uszkodzonych. Z pasażerów nie poniosł nikt szwanku.

Wieluń w Kongresówce. (Nowicyał OO. Franciszkanów). Dnia 29. listopada br. otworzono tu nowicyał OO. Franciszkanów. Uroczystość miała przebieg nader wspaniały. Sześciu kandydatów górnośląskich obleczone w szaty zakonne i przyjęto w grono kleryków. Oto ich nazwiska: Karczmarczyk z Mikołowa, Grzyśka z Hałemby, Elsner z Mikulczyc, Kucharski z Chorzowa, Potocki z Król. Huty i jeden z Opola. Nowy zakład znajduje się pod kierownictwem O. gwardyana Wilema i ks. kanonika proboszcza wieluńskiego. — Wieluń, miasteczko w byłej Kongresówce, jest położony tuż nad samą granicą Górnego Śląska, niezbyt daleko od Kluczborka.

Lwów. (Wykrycie fałszerzy pieniężnych). Władze policyjne wpadły na ślad zupełnie urzędzonej fabryki fałszywych banknotów 10-tysięcznych i 100-dolarowych we wsi Hołyszewo, koło Równego. Szajka ta miała zupełnie urządzoną fabrykę, bowiem były przygotowane narzędzia,

klisze. „Fabryka” pieniężna miała „ruszyć”. Policja temu jednak przeszkodziła, bowiem przed rozpoczęciem „druku” wkroczyła do tej „fabryki” i aresztowała niektórych fałszerzy. Główni atoli fałszerze zdołali zbiec.

ROZMAITOŚCI.

Farbowany las.

Dotychczas farbowano kwiaty ścięte a nawet rosnące. Zwłaszcza hortensje przez domieszkę witiolu żelaza do ziemi nabierały mocnej niebieskiej, zresztą im niewłaściwej barwy. Teraz w Niemczech w lesie bukowym koło miasta Uslar poczyniono próby, celem farbowania całych drzew, które w razie powodzenia eksperymentu znajdą zastosowanie w przemyśle stolarskim. Proces farbowania drzew w lesie, którego liście z daleka mienia się już czerwone i nie-

bieskie, jest dość proste. Na każdym drzewie umieszczone jest naczynie z farbą, którą za pomocą gumowej rury doprowadza się do korzeni, przy równoczesnym zastosowaniu prądu elektrycznego. Zafarbowanie pnia wysokiego na 30 metrów zajmuje cztery tygodnie. Po upływie tego czasu drzewo zamiera.

Gazy przeciwko włamywaczom.

Jak donoszą z Nowego Jorku, jeden z banków stanu Michigan zastosował praktyczny środek przeciwko włamywaczom, mianowicie, kazał umieścić w ścianach swej kasy ogniowatej naczynia z gazami trującymi. O skuteczności środka tego bank mógł się przekonać już w tych dniach, gdy trzech „kasiarzy” zakradło się do banku i rozbilo drzwi kasy ogniowatej.

Przy robocie tej uległy też rozbiciu naczynia z gazami, umieszczone w ścianie kasy i gazy trujące zaczęły ulatniać się tak szybko, że włamywacze zbiegli, pozostawiając na miejscu swe narzędzia złodziejskie.



W drugie święto Bożego Narodzenia zmarł nasz druch
śp.

Michał Wolski

dlugoletni Prezes i członek honorowy gniazda Bytom.

Gniazdo Bytom miało w nim niestrudzonego bojownika idei sokolej, dla której nie szczędził ni ofiar, ni materialnego trudu.

Cześć Jego pamięci!

Towarzystwo Gimnast. „Sokół” w Bytomiu

Ludya Kraus Bramowski.

Ogłoszenia

każdego rodzaju
wielkie i małe

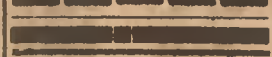
przyniosą

awsze pożądany skutek jeżeli je nadajecie w gazetce, która nie tylko w obwodzie przemysłowym, ale także i poza granicami tego obwodu jest mocno rozpowszechniona. A zatem ogłaszanie

w naszej gazetce

przyniesie wam

wiele korzyści!



Wiktor Gowik
Stampek
kaszczkowe i metalowe
Bytom G.Śl.
ul. Koszarowa 10

Hansabank

Deutsche Bank Akt.-Ges.

BYTOM G.-Śl., ul. Dworcowa 28/29 I
ZABRZE, ul. Nastronu 133 OPOLE, Krakowska 47
OLESNO, ul. Schönwalderstr. 11A

Banki pobratymcze w:

Wrocławiu, Koblencji, Essen, Frankfurt nad Menem,
Monachium z 9 filiami.

Zakład centralny hansabanków:

Deutsche Hansabank Akt.-Ges.

Kapitał akc.: 100 milionów marek.

Przyjmowanie oszczędności i pieniędzy depozytowych.
Wykonanie wszelkich interesów w zakresie bankowości wchodzących pod korzystnymi warunkami.

GODZINY KASOWE:

Przed połud. od godz. 9^h—12^h. — Po połud. od godz. 4^h—5^h.

Przy zakupie
towarów prosimy
powoływać się
na naszą gazetę!

Franciszka Musialikówna
Franciszek Jędrzej
zareczeni.

Rzeczark-Orzegów, Gody 1922 r.

Gutnie • Mandoliny • Gitary
Harmoniki do dągnięcia.
Instrumenty smyczkowe i dęte

z wszelkimi przyborami
kupuje się najkorzystniej u

M. Kowatz'a w Bytomiu
ulica Dworcowa 13 i 25.

— Hurtownie i detalicznie. —
Towarzystwa sport. „Jaskółki” otrzymają
odpow. snięcie. — Oferami obywateli śląsk.

Pierze

we wszystkich cenach
suchy i puszysty towar.

Gotowe pierzyny i pościel do wyprawy
w wielkim wyborze zawsze na składzie.

Kwap

szczególne dobrej jakości.
Pierzyny przyjmuje się do czy-
szczenia i deinfekcjonowania, także
przeciw molom.

Maks Neumann, Katowice

Tel. 1893. Grundmańska 17. Tel. 1893.

Agitujcie za naszą gazetą!

HAFTY

w znanym największym wyborze i bardzo tanio.

N. Badrian, Gliwice,

ul. Raciborska 4.

Proszę dokładnie na adres zwracać

WÓZKI dziecięce

Mój wielki, świeży zapas dobrych,
eleganckich fasonów i znanych z do-
broci fabrykatów, daje sposobność
korzystnego zakupu

Znane najniższe ceny! Znane najniższe ceny!
H. GUTTMANN, Gliwice
ulica Bytomska 14.

Dla czego ???

nie sprzedajecie złote i srebrne
przedmioty i swe stare

Plac Górnika
natychmiast

u mnie? Placę możliwie
najwyższe ceny dzienne
i usługuję ściśle rzetelnie.
Za zab placę do

uzębienia

1000.— mk.

H. Kamptz, Bytom G.-Śl.
Plac Cesarski 5, I.

Otwarte od
9—7 godz.

Plac Fryderyka 5. KATOWICE. Telefon 1109.

„TEXTYL”

Skład materji sukiennych i wełnianych
jakoteż lnianych i bawełnianych.

Specjalny dział dla kompletnych
przyborów krawieckich.

Najtańsze ceny.

Solidna usługa.

Założono 1890 Kto meble kupuje, niechaj nie zaniedba obejrzeć największy z Bytomia i okolicy skład Telefon 374

kompletnych pokoi, orzechowych mebli i kuchni

firmy C. Zawadzki mistrz
stolarski w Bytomiu ul. Dworcowa 27

Własne warsztaty stolarskie i tapicerskie Własny dom magazynowy Ceny niskie Rzetelna usługa Dostawa franko do domu pod gwarancją

Józef Lupa -- handel żelaza -- Bytom G.-Śl. -- ulica Piekarska 3-5

Telefon 279 (naprzeciw kościoła św. Trójcy) Telefon 279

Towary żelazne • Artykuły budowlane • Artykuły do kanalizacji • Narzędzia
Sprzęty domowe i kuchenne • Skład lamp „Osram” i żarowych pończoszek

Do sprzedania:
Regały
 stoły do siłowni
 nowe i używ.
 meble
Keins, Bytom
 ulica Klukowicka 10a

Louis Boroschek
 Bytom G.Ś.
 Rynek Fryderyka Wilha 11
 Dom garderoby dla
 robotników.
 Towary cząstkowe i ma-
 nufakturyjne — engros.
 Specjalność: — endetail
 własnej roboty koszule
 do roboty. Dla odsprze-
 dających korz. okazja.



Welur na bluzki
 wielki wybór.
Materje na koszule
 Linon, Welury na spodnice
 Adamaszek, Poszwy, wsypy,
Materje na zasłony
 Aksamit - Bielizna na pościele.

Materje na ręczniki
 Dery do spania

Materje na zapaski
Płótno na zapaski
 Woale, rozmaite wzory
 Perkal, Zefir, Satyny, różne kolory
 Barchany z koepu
Materje na bluzki - Plusze.

Linoleum
 jednokol. i z prze-
 chodząc. wzorami
 bardzo trwałe
 gat. przedwojenne
 Wykonanie
 wszelkich prac.
Gummi-Zentrale
 Bismarckstr. 10
 BYTOM tel. 131
 ul. Długa 24-25

Wiktor Gowik
 Stemple
 kanczukowe i metalowe
 Bytom G.Ś.
 ul. Koszarowa 10

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Bank Przemysłowców

Towarzystwo Akcyjne
 Adres telegraficzny: „Wartabank”. Adres telegraficzny: „Wartabank”.
 Kapitał zakładowy: 700 000 000 marek.
 Rezerwy: 200 000 000

Główna siedziba w POZNANIU.
ODDZIAŁY:

Berlin, Bielsko, Bydgoszcz, Bytom G.-Ś.,
 Gdańsk, Kalisz, Katowice G.-Ś., Król.
 Huta G.-Ś., Laurahuta G.-Ś., Lubliniec G.-Ś.,
 Mikołów G.-Ś., Poznań, Pszczyna G.-Ś.,
 Rotterdam (Holandia), Rybnik G.-Ś., Sosnowiec,
 Strassburg (Francja), Toruń, Warszawa
 i Zawiercie

złatwiają wszelkie
transakcje w zakres bankierstwa wchodzące
 jako to:

Kupno i sprzedaż papierów wartościowych,
 udzielanie pożyczek, przyjmowanie
 oszczędności za wysokim oprocentowa-
 niem, zamiana waluty obcej dewizy itp.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Kupię dom murowany

dachówką kryty, niestary, z większym lub średnim
 ogrodem w Bytomiu, Rozbarku, Karbie lub
 Szombierkach z ceną do 1 miliona marek.
 Za nasteżenie kupna dam ładny podarek.
 Zgłoszenia pod literą K, O. 55/733 do eksped-
 ycji „Katolika” w Bytomiu.

Paszport

na imię Leibisch-Potek zgubiono.
 Za wynagrodzeniem oddać u
 Stibigera w Bytomiu, ul. Klukowicka 9.

Na odpłatę!
 Rowery, maszyny
 do szycia, maszyny
 do pisania, wózki
 dziecięce, zegary,
 gramofony,
 koteż wszelkie inne
 przedm. do codz. użytku.
 a. Friedr. Schütze,
 ul. Długa 20 i. Th.
 Na odp. należy 3 mk.
 zesłać. Zastępców po-
 zikuje się.

Otto Dost
 piekarnia
 chleba i delikat-
 nego cięczywa
 Bytom G.-Ś.
 ul. Tarnogórska 29
 Telefon 1725.

Żakiety igliczkowe - Jumpery
 welniane i jedwabne.

Eleganckie spodnice
Bluzki

z woalu, opalu, taftu i crep de chine.
Sukienki dla dzieci
Stroje saneczkowe



Na pierwszym piętrze
Kapelusze damskie
Czapeczki dla dzieci

Firany, olbrzymi wybór
Firany artystyczne
Garnitury madras
 jasne i ciemne.

Obrusy -- Kołdry kwapowe
Kołdry przeszywane
Nakrycia na wózki dla dzieci

Bilans am 30. September 1922.

Nr.	Vermögen	Betrag Mk.	Nr.	Schulden	Betrag Mk.
1	Kassa-Conto	15 440 —	2	Geschäftsguthaben-Conto .	13 922 —
3	Schulden-Conto	1 200 —	4	Gläubiger-Conto	115 442 69
5	Inventar-Conto	1 919 —	7	Reservefonds-Conto	145 —
6	Waren-Conto	104 606 50	—	Gewinn aus 1921/22	186 21
9	Gewinn und Verlust-Conto .	7 330 40			
		130 495 90			130 495 90

Mitgliederbewegung:

Mitgliederzahl am 1. Oktober 1921: 85 Genossen mit 114 Geschäftsanteilen und 11 400 mk. Haftsumme
 Zugang im Geschäftsjahr 1921/22 — — — — —
 Abgang im Geschäftsjahr 1921/22 — — — — —
 mithin Bestand am 30. Sept. 1922 85 Genossen mit 114 Geschäftsanteilen und 11 400 mk. Haftsumme
 Die Geschäftsguthaben der Genossen haben sich weder vermehrt noch vermindert.
 Die Haftsumme der Genossen beträgt am Schlusse des Geschäftsjahres 1921/22 11 400 mk.
 Kamin, den 30. September 1922.

Consum-Verein, Polnische Berufsvereinigung

eingetragene Genossenschaft mit beschränkter Haftpflicht in Kamin OS.
Der Vorstand
 Andreas Koryciarz Johann Sonka Jakob Bensch.

Kupię
 niewielki ale porządku
DOM
 z ogrodem w miejscowościach: Zabrze,
 Zaborze, Bytom, Rozbark, Gliwice, lub
 Mikołajczyce. Zgłoszenia z podaniem ceny
 pod lit. W. 742 do administracji „Katolika”.

Zakład fotograficzny
„Rembrandt”
 Bytom, ulica Tarnogórska nr. 8
 w domu p. Peinb.era
 wykonuje **pierwszorzędne**
FOTOGRAFJE
 Zdjęcia nowożeńców.

Kupuję i płacę wyższe ceny
 niżeli moi
 konkurenci miejscowi za:
 Książki Szmaty
 Skrypta Kości
 Akta Racie
 Gazety Rogi
 Tygodniki Stare opony pogowe
 Odpadki papieru Stare żelazo
 Kartony Szkło połamane

Flaszki i butelki

w każdej ilości. Po towar przyjeżdżam
 na własne koszty. Handlarzom płacę
 ceny wyjątkowo wysokie.

Firma Norbert Bugla,
 Katowice, ulica Grundmanna 31.

JANDRA
 kupuje się najlepiej
 zegarki, zegary, łańcu-
 szki, wisiorki, łańcuszki
 na szyję, broszki, kol-
 czyki, bransoletki i pierścionki.
Obrączki ślubne
 kupuje się taniej jak wszędzie.
Oskar Jander
BYTOM
 ulica Krakowska 31.

Agitujcie za naszą gazetą!

Jan Sporys

Bytom G.-Ś.,
 ulica Tarnogórska 43
 w domu mistrza piekar-
 skiego Kuballa
 Wszelkie

reperacie

zegarów i ze-
 garków kie-
 szonkowych

wykonuje się jak wia-
 domo dobrze, szybko i
 tanio!
 XXXXXX

60 maja, narodził Wawelskiej. Włamywacze zakradli się pod wieczór do piwnicy, z której, wylamawszy otwór w sklepieniu, dostali się do składu. Wartość skradzionych wyrobów gotowych obliczają na około 3 miliony marek. Dotychczas nie zdołano włamywaczy wyśledzić.

— (Budowa nowych domów). Zakupione przez województwo 4 domy mieszkalne przy ulicy Krasieńskiego będą gotowe prawdopodobnie w maju, a dostarczą one 32 nowych mieszkań. Również drukarnia wojewódzka na wiosnę stanie pod dachem. Materiał na budowę gmachu wojewódzkiego już się magazynuje. Wkrótce będzie rozpisany konkurs na wykonanie planów.

Różdzeń w Katowickiem. (Aresztowanie za gwałt). Przyaresztowano tu Szczepana Wolniewicza za zgwałcenie małoletniej dziewczyny. Brutala oddawiono do więzienia sądowego.

Bogucice w Katowickiem. (Odwiedziny biskupie). W wtorek przedświąteczny odbyła się tu wizytacja klasztoru OO. Bonifratrów przez Apostolskiego Wizytatora wszystkich klasztorów w całej Rzeczypospolitej, Najprzew. ks. biskupa Krynieckiego z Częstochowy. W czwartek w południe odwiedził Najprzew. ks. wizytatora Najprzew. ks. Administrator dr. Hlond. Obydwaj dostojnicy udali się do refektarza na skromny obiad, poczem Najprzew. ks. Administrator odwiedził wszystkich chorych. Z klasztoru udał się ks. Administrator do kościoła parafialnego, a po zwiedzeniu świątyni napowrót do klasztoru, skąd odjechali obydwaj wysocy dostojnicy do Katowic, żegnani serdecznie przez wszystkich. — W pierwsze święto Bożego Narodzenia ks. Administrator dr. Hlond po raz drugi zawiązał do parafii bogucickiej. O godzinie 3. Przew. ks. Administratora powitało miejscowe duchowieństwo, poczem ks. Administrator wszedł do świątyni i z ambony powitał wszystkich serdeczną przemową. Po przemowie Ks. Administrator udzielił zebranybłogosławieństwa papieskiego, poczem odprawił uroczyste nieszpory.

Bogucice w Katowickiem. (Usiłowane samobójstwo). Augustyn Ziegler, zamieszkały przy ulicy Poprzecznej usiłował odebrać sobie życie przez zażycie sublimatu. Policja została zaraz powiadomiona o powyższym wypadku, tak że zdołano na czas jeszcze Zieglera odwieźć do szpitala, gdzie wymieniony otrzymał natychmiast pierwszą pomoc lekarską. Ponieważ Ziegler zażył małą dawkę sublimatu, zdołano go utrzymać przy życiu. Powodem popełnienia samobójstwa miały być nieporozumienia rodzinne.

Chorzów w Katowickiem. (Wycieczka Centralnego Towarzystwa Rolniczego do Chorzowa). Onegdaj odbyła się wycieczka członków Centralnego Towarzystwa Rolniczego w Warszawie do Chorzowa pod przewodnictwem Wydziału doświadczalno-naukowego, dr. I. Kosińskiego. Uczestnicy wycieczki zapoznali się na miejscu z tą prześliczną placówką przemysłu azotowego, zbudowaną przez Niemców w czasie wojny (1915—1918) z uwzględnieniem najnowszego dorobku technicznego i higieny fabrycznej. Gościnnie przyjmowani przez dyrekcję fabryki wycieczkowicze odnieśli nie tylko miłe wrażenia z prastarej dzielnicy polskiej, ale również i głębokie przekonanie o drogocenności wiana, jakie wniósł Górny Śląsk do Rzeczypospolitej Polskiej. A wiano to jest w rzeczywistości drogocenne. Fabryka chorzowska przedstawia się jak miasto, najeżone wieloma wleżami i kominami, a zajmuje powierzchnię dachów przeszło 20 morgów. Ogromna elektrownia własna oraz sąsiednia O. E. W. zasilają fabrykę w potrzebny prąd elektryczny. Przeszło 3000 robotników i 200 urzędników obsługuje fabrykę, która produkuje obecnie około 60 tysięcy ton nawozu, a w każdej chwili zwiększyć tę produkcję może do 100 tysięcy ton rocznie. Ogromne zasługi około fabryki chorzowskiej położył jej naczelny dyrektor, profesor I. Mościcki. Jemu zawdzięczamy, że fabryka opuszczona celowo przez cały personel techniczny i naukowy niemiecki, nie stanęła jednak i dzisiaj mimo dalszych szykan niemieckich normalnie pracuje, a nawet rozszerza swą działalność w kierunku wytwarzania soli amonowych i kwasu azotowego.

Mysłowice. (Giełda zwierząt rzeźnych). Oddział weterynaryi województwa śląskiego podaje: Spędzono w czasie od 14. do 20-go grudnia włącznie: 336 krów, 108 jałówek, 101 buhajów, 47 wołów, 111 cieląt i 403 świń, razem 1106 sztuk. Płacono za 1 kilogram żywej wagi: woły i buhaj opasowe 650, bydło rogate i średnio opasowe 580, bydło mniej niż średnio opasowe 500, cielęta 1000, wieprze tuczne 1420, wieprze półtuczne 1250, wieprze słabotuczne 900—1000 marek.

Brzeziny w Świętochłowickiem. (Nieszczęśliwy wypadek). Robotnicy z kopalni „Biały Szarlej”, idący onegdaj rano do pracy, znaleźli w miejscu, gdzie się szlam płynący zatrzymuje, 70-letniego stróża kopalnianego Czajerka, okazującego tylko słabe znaki życia. Kilku pocztowych robotników wydobyło nieszczęśliwego z błota i postarało się o przewiezienie go do lazaretu knapszafatowego. W drodze atoli zmarł wskutek utraty krwi. Lekarz stwierdził złamanie nogi i ciężkie okaleczenie głowy. Przypuszcza się, że nieszczęśliwy zmylił drogę i wpadł do błota.

Król Huta. Zaginął bez śladu górnik Kowol, zamieszkały przy ulicy Następcy, Tronu nr.

100. Kowol wyszedł z domu dnia 17. grudnia i dotychczas nie powrócił. Wszelkie poszukiwania były bezskuteczne, nie znaleziono go ani przy pracy ani też u krewnych i znajomych. Przypuszcza się, że zaginionemu stało się nieszczęście. Kowol liczy 43 lat życia, jest wielkiego wzrostu i nosi gruby wąs i sztuczną wierzchnią szczękę.

Makoszowy w Rudzkiem. Ofiarą zamachu skrytobójców padł bojownik za sprawę narodową, nieustraszonego szermierza polskości na Górnym Śląsku, kierownika tutejszej szkoły śp. Czesław Lumbee. Niech odpoczywa w pokoju wiecznym.

Tychy w Pszczyńskiem. (Bacność Rodacy z powiatu pszczyńskiego!) W niedzielę, dnia 7-go stycznia 1923 roku odbędzie się w Tychach na sali p. Brzoski po południu o godzinie 1-szej Zjazd przedstawicieli dawniejszych Rad Ludowych oraz delegatów wszystkich miejscowych towarzystw polskich celem założenia „Związku Obrony Kresów Zachodnich” na powiat pszczyński. Uprasza się o pewne przybycie inteligencji polskiej, wszystkich warstw bez względu na partyjność. Koniecznością jest, żeby każda miejscowość była zastąpiona.

Murcki, dnia 27-go grudnia 1922 roku.

KOMITET PRZYGOTOWAWCZY:

Ks. dr. Bromboszcz, Ornontowice. Jan Filak, Kostuchna. Dr. Golus, Pszczyna. Radca szkolny Holec, Pszczyna. Paweł Kozyra, Murcki. Poseł Kędzior, Pszczyna. Poseł Kempka, Pszczyna. Jan Kurczok, Średnie Łaziska. Burmistrz Koł, Mikolów. Dr. Rogaliński, Pszczyna. Dyr. banku Szopa, Pszczyna. Paweł Sojka, Tychy. Alojzy Wojtalewicz, Murcki.

Piasek w Pszczyńskiem. (Nowa stacja kolejowa). W sobotę, dnia 23. grudnia otwarto przystanek kolejowy Piasek na szlaku Katowice—Dziedzice i to dla ruchu osobowego. Odprawianie pakunków i przesyłek pociągów jest na razie wykluczone. Od wymienionego dnia zatrzymują się w Piasku następujące pociągi osobowe: 712, 714, 720, 713, Wrz. 715, Sl. 715, 722, 717, 724; 719; 726 i 725. Postój tych pociągów trwa zaledwie pół minutowy.

Sumina w Rybnickiem. (Nieszczęśliwy wypadek). Na kopalni „Hoym” postradał życie górnik Grzenia z Górek. Podczas pracy zawodowej młody ten człowiek, liczący lat 28, został zasypany obrywającą się węglem. Śmierć nastąpiła na miejscu.

Lyski w Rybnickiem. Niespodziewana śmierć zaskoczyła 72-letnią pannę Julianę Ziętek z Zwonowic. Staruszka szła do kościoła parafialnego w Lyskach. Przechodząc po desce przez rzeczkę Suminkę, poślizgnęła się i wpadła do wody. Ponieważ jej nikt nie pociągnął z pomocą, znalazła śmierć w rzece.

Przegęda w Rybnickiem. (Postrzelony kłusownik). Bracia Węgrzykowie wybrali się w wigilię Bożego Narodzenia na kłusownictwo. W lesie pod Przegędą myśliwy przydybał kłusownika, który niezłownie wymierzył do niego. Myśliwy jednak nie stracił głowy na karku i w tej chwili strzelił do rabczyków, raniąc jednego w brzuch. Postrzelonego oddawiono do lecznicy w Rybniku.

+ **Tanie podróże noworoczne.** Jak wiadomo, uchwalono w Berlinie nowe podwyższenie taryfy osobowej na niemieckich kolejach państwowych. Nowe podwyższenie obowiązuje od Nowego Roku. W okresie noworocznym, mianowicie do 1—3 stycznia można podróżować po cenach dotychczasowych, atoli bilet zwrotny trzeba wykupić najpóźniej w ostatni dzień starego roku, tj. 31. grudnia. Udogodnienie to jest poważne i publiczność podróżująca powinna z niego korzystać w najszerzej mierze.

+ **Sprawa potrącania podatku od zarobku grudniowego w styczniu.** Nowy sposób płacenia podatków, zaprowadzony na Górnym Śląsku od 1. stycznia 1923 roku, wywołał dużo wątpliwości, które trzeba od czasu do czasu wyjaśniać. Tak np. zachodziło pytanie, czy potrącaniu podatku podlega zarobek grudniowy górników, hutników itp., który to zarobek wypłacają zarządy kopalń i hut dopiero w styczniu przyszłego roku. Na to zapytanie odpowiedział krajowy urząd finansowy Górnego Śląska rozstrzygnięciem, według którego podatek potrąca się od zarobku zapracowanego po Nowym Roku. To samo odnosi się do pracowników, zatrudnionych w przemyśle. — Przy tej sposobności stwierdzić wypada, że podatek, potrąca się także robotnikom i pracownikom mieszkającym w polskiej części Górnego Śląska a zatrudnionym na Śląsku Opolskim. I tym robotnikom potrąca się 10 procent zarobku.

Bytom. (Do członków zarządów w towarzystwach polskich). W sobotę, dnia 30. bm., o godz. 7 wieczorem, odbędzie się w „Katoliku”, przy ulicy Elektoralnej, naprzeciw domu kalek (Krüppelheim), zebranie wszystkich członków towarzystw polskich miasta Bytomia i Miejskiej Dąbrowy. Na temże zebraniu omówione zostaną sprawy przysłej pracy w naszych towarzystwach, sprawa biblioteki i inne nie cierpiące zwłoki. Członkowie zarządów w wszystkich towarzystwach polskokatolickich mają obowiązek przybyć w komplecie

na to zebranie. Jednocześnie prosi się o przybycie i współpracę osób, obeznanych z ruchem i życiem naszych towarzystw polskich. Szczególnie w obecnych czasach jest konieczną współpracą każdej jednostki bez względu na stan, zawód i wiek. Przyjrzyjmy się Niemcom w województwie, bierzmy od nich przykład a wtenczas praca w naszych towarzystwach wyda także dobre owoce. — Za towarzystwa polskie: J. Żnińska.

— (Niedoszły samobójca). Robotnik August Pytel, zamieszkały przy ulicy Długiej nr. 9, usiłował popełnić samobójstwo w ubiegłą środę przed południem. Wystrzałem z rewolweru zadał sobie ciężką ranę w głowę, wobec czego musiano go odstawić do lecznicy. Prawdopodobnie niezgodą małżeńską popchnęła Pytla do tego rozpaczliwego kroku.

Rozbark pod Bytomiem. (Ofiara pracy). Podczas strzelania w kopalni zapalił się miał węglowy, przyczem nastąpił wybuch. Górnik Marcin Klima z Rozbarku został tak niebezpiecznie poparzony na całym ciele, że umarł wkrótce po unieszczeniu go w lazarecie knapszafatowym.

Karb pod Bytomiem. (Śpiew kościelny). Otrzymałmy korespondencję w sprawie śpiewu kościelnego, w której żali się korespondent na organistę. Ponieważ sprawa ta nie obchodzi szerszego ogółu, wysłaliśmy korespondencję do ks. proboszcza dla informacji.

Zabrze. (Morderstwo). Na ulicy Ogrodowej rozegrała się w drugie święto Bożego Narodzenia krwawa scena. Robotnicy kopalniani Kołodziej i Roszczyk, mieszkający dawniej w Pawłowicach obecnie w Zabrzu, żyli od pewnego czasu w ciągłej niezgodzie. Kołodziej wstąpił we wtorek do pewnego lokalu, który opuścił w towarzystwie pewnej dziewczyny. Roszczyk pobiegł za parą młodych ludzi, zatrzymał Kołodzieja i oddał do niego kilka strzałów, zabijając go na miejscu. Przyczyną morderstwa jest niewątpliwie zazdrość powstała na tle miłosnym.

— (Demonstracja nacyonalistyczna). W środę wieczorem około godziny 10 przebiegł ulicami miasta oddział, około 1000 młodych ludzi, demonstrując i śpiewając pieśni nacyonalistyczne. Na targowisku w Dorocie wygłoszono do demonstrantów kilka krótkich przemówień. Policja przypatrywała się demonstracyom i nie przeszkadzała im.

— (Jubileusz w przemyśle). Dnia 24. grudnia obchodziła huta Donnersmarka 50-letni jubileusz istnienia jako towarzystwo akcyjne. Poprzednio była własnością hrabiego Gwidona Donnersmarka w Świerkłańcu.

Zaborze. (O kopalnię Delbrück). Sprawa przynależności państwowej kopalni „Delbrück” nie została jeszcze ostatecznie rozstrzygnięta. Na wniosek komisarza granicznego polskiego komisya graniczna uchwaliła pięcioma głosami przeciwko jednemu losu kopalni „Delbrück” tymczasem nie rozstrzygać, poczem przekazała Radzie ambasadorów wniosek polski, proszący o wyznaczenie bezpartyjnego rzeczoznawcy, któryby wpięrw zbadał położenie i warunki kopalni oraz sprzeczne pomiędzy sobą cyfry, podane przez delegacje polską i niemiecką, dotyczące zawartości tonażu pól węglowych, należących do Delbrücku. Komisya graniczna rozstrzygnie na przyszły rok przynależność kopalni.

Przychód w Prudnickiem. (Znowu nieszczęśna broń). Siedemnastoletni syn rzeźnika Schmida znalazł w lesie dwa karabiny, które przybliżył do domu. W towarzystwie przyjaciela zaczął popisy karabinami, z których niestety jeden był nabity. Nagle padł strzał, nabój ugodził przyjaciela tak ciężko, że nieszczęśliwy umarł wkrótce po wypadku.

Wrocławskie ceny targowe.

Notowania urzędowe za 50 kilogramów z dnia 28-go grudnia 1922 r.

Zboże

Pszenica 14.600. — Żyto 13.600. — Owies 12.200 do 12.700. — Jęczmień latowy 12.000—12.500.

Ziemniaki

Ziemniaki białe 500. — Ziemniaki czerwone 500.

Nasiona

Mak 50.000—55.000.

Stan waluty giełdy berlińskiej

Płacono za	28. 12.	27. 12.
100 guldenów holenderskich	299,250,—	292,267,—
100 franków belgijskich	49,875,—	49,116,—
100 „ francuskich	54,363,—	153,615,—
100 „ szwajcarskich	143,141,—	137,151,—
100 koron norweskich	143,143,—	39,899,—
100 „ duńskich	155,211,—	151,620,—
100 „ szwedzkich	209,991,—	179,008,—
100 „ austriackich	10,62	10,73
100 „ czeskich	23,840,—	21,411,—
100 „ węgierskich	306,—	309,—
100 lirów włoskich	87,905,—	87,506,—
1 funt sterlingów angielskich	36,159,31	34,164,35
1 dolar amerykański	7,651,07	7,319,17

W Berlinie płacono za 100 marek polskich 4,25 marek niemieckich.

Nakładem i członkami „Katolika”, spółki wydawniczej, z siedzibą w Bytomiu. — Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Godula w Bytomiu.

Jan Sporys
Bytom G.-S.
ulica Tarnogórska 43
w domu mistrza piekarskiego Kuballa, — poleca
BUDZIKI
srebrne zegarki remont.
Regulatory
14 dni chodzące.
Masywne złote
pierszelonki ślubne
ako z wszelk. towary
srebrne oraz e-
ary i binokle poleca
cenach jak najniższych.

Majtki damskie „Reform“
niebieskie, trykot kożuszk. . . 4500 mk.
Majtki (Schlupfer)
Mako, normalne i barchanowe
Jaczkki do fryzowania
Garnitury bieleziny
olbrzymi wybór.
Chustki do nosa



Parasole damskie
wszelkie wykonania

Suknie
Halki różne materiały
Bielizna dla niemowląt
Koszule nocne
Pledy = Chustki
Szale surowe
Rękawiczki -- Pończochy

Louis Boroschek
Bytom G.-S.
Rynek Fryderyka Wilh. 11
Dom garderoby dla
robotników.
Towary cząstkowe i ma-
nufakturyjne — engros,
specjalność. — endetail
własnej roboty koszule
do roboty. Dla odpred-
ających korz. okazja.
Bytom G.-S.
górnol. przedsiębiorstwo
transport. K. Kaluża
i składy
Międzynar. zakład
spedycyjny
do Polski i zagranicę.
Transporty mebli
Wielkie własne spióhry.
Bilety okretowe.

Szlachetne

likier



Bytom

Benetton

Bytom

Jeżeli was męczy
kaszel lub duszność

używ. tylko aptek. Nothmanna cyprysowych

KROPEL PECTYL

przeciw kaszlowi. Będziecie zadziwieni
szybką i skuteczną ulgą po użyciu 10 kropli
tego lekarstwa, gdyż „Pectyl“ jest najlep-
szym środkiem na kaszel, cierpienia płuc
i astmę. Radzę używać tylko „Pectyl“.
Wiele podziękowań, których dla braku
miejsca nie można umieścić, świadczy
o skuteczności tych kropli.

Cena za 1/2 butelkę 600.— mk.; za 1/4 butelkę
900 mk. Na 1 całkowitą kurację potrzeba
1/2 butelki. „Pectyl“ jest do nabycia
we wszystkich aptekach.

Na cierpienia płuc

suchoty, astmę, kaszel, chrypkę
i wszelkie inne ciężkie choroby narządów od-
dechowych skutecznie działa w przeciagu krótk-
kiego czasu prawnie zastrzeżony peruwiański
balsam pierślowy Nymphosan, Dra. Cla.
Wagnera. Ostabiający człowieka pot nocny
i przykry kaszel znikają, wyrzucanie płuc
ustaje, a szkodliwe zarodki bywają zniszczone.
Od wielu lat z wielkim powodzeniem wypró-
bowany, przez lekarzy chorem przepisany
i polecany środek. Składniki: Balsam Myrosp.,
Sonson cps. 3.5%, Na br. 1.2%, Dextr. Malt. 12%,
Levul 10%, Gl acac, Aq. p. s. ad. 100. Codzien
nadchodzi podziękowania. Cena butelki włączn e
kosztów przesyłki i opakowania 750.— mk.
Wysyłkę pocztową uskutecznia nasza apteka
eksportowa. Jedyń wytwórca: Nympho-
sanwerk, München-Nymphenburg L 278.

Zwapienie żył choroby ser-
cowe, zawrót
głowy. Proszę żądać gratis bruszurę o nieszk.
kuracjach dom. Radcy San. Dr. Weise.
Dr. Gebhard & Co., Berlin W 35, Potsdamerstr. 104a.

TEATR MIEJSKI W BYTOMIU.

W piątek, dnia 29-go grudnia b. r.

Gościnny występ Teatru Polskiego z Katowic.

Pod dyrekt.ą Dra. Tadeusza Wierzbickiego.

WIECZÓR BALETOWY.

Część I:

„Wesele“

Balet narodowy w 1-ym akcie. Muzyka
Kurpińskiego. Tańce Jana Cieplińskiego.
Dekoracje i kostiumy według wzorów
p. W. Drabizka.

O s o b y:

Organista Henryk Żelski
Wojciech, jego syn, Jan Ciepliński
pan młody Tomasz Kmiec
Tomasz Kmiec Władysław Polak
ladwiga jego żona Janina Daniewska
Kasia, ich córka, panna
młoda Hanna Łukomska
Wieśniacy — Wieśniaczki.

Tańce:

Nr 1 **Krakowiak** — pp. Roliczówna, Sła-
wicka, Przybyszewska, Wierzbicka,
Maślankiewicz, Sznarowska, Wier-
zbicka, Dąbrowski, Zaczekiewicz,
Szubiakiewicz, Sawicki i Stupczyński
Nr. 2 **Mazur** — cały zespół
Nr. 3 **Taniec narodowy** — pp. Łukomska,
Ciepliński
Nr. 4 **Mazurek** — p. Roliczówna
Nr. 5 **Kujawiak** — pp. Maślankiewiczówna
Stupczyński
Nr. 6 **Taniec Polski** — pp. Sławicka,
Zaczekiewicz, Wierzbicka
Nr. 7 **Wyrwyasy** — pp. Łukomska, Cie-
pliński, Roliczówna, Sławicka,
Przybyszewska, Maślankiewicz,
Sznarowska, Dąbrowski, Wierzbicki,
Zaczekiewicz, Szubiakiewicz, Sawicki
i Stupczyński.

Część II:

St. Moniuszko. „Zefir gonący Florę“.
Wykona orkiestra. Tańce układu Jana
Cieplińskiego.

Nr. 1. Żeleński „Legenda Zbójnicka“ —
pp. Wierzbicka, Przybyszewska,
Maślankiewicz, Sznarowska, Da-
niewska, Zaczekiewicz, Wierzbicki,
Szubiakiewicz, Sawicki i Stupczyński
Nr. 2 **Singer: „Fragment taneczny“** pp. Łu-
komska, Dąbrowski
Nr. 3 **Noskowskiego „Taniec cyganów“** pp.
Roliczówna, Ciepliński
Nr. 4 **Chopin „Mazurek“** p. Maślankiewicz
Nr. 5 **Chopin „Walc“** pp. Łukomska, Dą-
browski, Zaczekiewicz
Nr. 6 **Chopin „Mazurek“** pp. Sławicka,
Wierzbicka.

Kierownik baletu Jan Ciepliński.

Bilety wcześniej nabywać można przy kasie teatru.

Początek o godz. 7,30 wieczorem.

Nr 7 **Rożycki „Legenda“** pp. Łukomska
Ciepliński
Nr. 8 **Paderewski „Menuet“** pp. Roli-
czówna, Szubiakiewicz, Dąbrowski
Nr. 9 **Chopin „Mazurek Łowicki“**. (W ma-
zurku tym wieśniaczki w piasach
tworzą sześć następujących figur:
P-O-L-S-K-A. pp. Wierzbicka,
Maślankiewicz, Przybyszewska,
Sznarowska i Daniewska
Nr. 10 **Szymanowski „Preludium“** pp. Łu-
komska, Sławicka, Roliczówna.

Część III:

„Chopin-Polonez“ wykona orkiestra

„Bajka“

Poemat taneczny w 1 akcie z prologiem
i epilogiem. Muzyka St. Moniuszki. Ta-
necznie skomponował J. Ciepliński. De-
koracje i kostiumy według wzorów p. F.
Siedleckiego.

O s o b y prologu i epilogu:

Matka p. Hryniewicz
Dzieci

Bajki — O s o b y:

Władca H. Żelski
Przodownik E. Dąbrowski
Przodownica H. Łukomska
Duchy F. Sławicka
Służebnice: J. Daniewska

Poddani pp: Roliczówna, Sznarowska,
Maślankiewicz, Wierzbicka, Przybyszewska,
Stupczyński, Wierzbicki, Zaczekiewicz, Szu-
biakiewicz, Sawicki.

Tańce:

Nr. 1 **Tańce religijne** — Cały zespół
Nr. 2 **Tańce weselne** — pp. Roliczówna,
Sznarowska, Maślankiewicz, Wier-
zbicka, Przybyszewska, Stupczyński,
Wierzbicki, Zaczekiewicz, Szubia-
kiewicz, Sawicki
Nr. 3 **Taniec fantastyczny** — pp. Łu-
komska, Dąbrowski
Nr. 4 **Tańce szalonych** — pp. Roliczówna,
Sznarowska, Maślankiewicz, Wier-
zbicka, Przybyszewska, Stupczyński,
Wierzbicki, Zaczekiewicz, Szubia-
kiewicz, Sawicki
Nr. 5 **Wesele Duchów**
Nr. 6 **Taniec z pochodniami** — Sławicka,
Daniewska.

Kapelmistrz Bończa-Tomaszewski.

Koszule wierzchnie,
wspaniałe wzory 5800.— mk.
Koszule wierzchnie
białe, pikowe 5800.— „
Kalesony dla panów maco 2200.— „
„ „ „ normal 8100.— „
„ „ „ kożuszk. 4800.— „
Koszule męskie maco . 2200.— „
„ „ „ normal . 8900.— „
„ „ „ kożuszk. 8500.— „
Krawatki, olbrzymi wybór, Ko-
szule sportowe, Kamasze do zawi-
jania, Kamasze sukienne, Rękawiczki.



Parasole
Laski

Kapelusze dla panów
Kapelusze-cylindry
Kapelusze szyte
Skarpetki 195.—
Półkoszulki
Koszule z wkładkami . 4200.—
Ochroniacze na kołnierzyki.

Ogłoszenia

każdego rodzaju
wielkie i małe

przyniosą

zawsze nożną Janu skutk
eżeli je nadacie w ga-
zecie, która nie tylko w
obwodzie przemysłowym
lecz także poza granicą
tego obwodu jest mo-
cno rozpowszechniona.
A zatem ogłaszanie

w naszej gazecie

przyniesie wam
wiele korzyści!

Złote kości paciera.
Podryw wzbudzają-
ca książka z 50 o-
brazkami o naszym
skutecznym lecze-
niu (bez przerwy w
zawodzie). Do na-
bycia za nadesłan.
8,00 M. w znacz-
k. pieniądza papier.
lub za zaliczką u
P. H. H. H. H. H. H. H.
Claassenstr. 6 Abt. 41
Cena sprzedaży
8,00 M. H. H. H.